

REPUBLIKA

Rok II | ŁÓDŹ CZWARTEK 8 LIPCA 1926 r. | NUMER POJEDYŃCZY 20 GROSZY | 187
 REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49 | WYDANIE PORANNE | TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44,
 GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6-7 POPOŁUDNIU | TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Wojewodą łódzkim

będzie w najbliższych dniach
mianowany p. Jaszczolt.

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki” telefonuje:

Potwierdza się wiadomość podana już przez wczorajszą „Il. Republikę” że nominacja p. Jaszczolta, dyr. depart. bez pleczeństwa, na stanowisko wojewody łódzkiego jest już postanowiona.

Nominacja będzie podpisana w najbliższych dniach.

Nominacja p. Ludkiewicza

na stanowisko prezesa rady
Banku rolnego.

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki” telefonuje:

Jak się dowiadujemy prezesem rady nadzorczej Banku polskiego ma zostać na miejsce p. Wojtkiewicz, p. Ludkiewicz b. minister reform rolnych.

Nowy zarząd

zw. ludowo-narodowego.

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki” telefonuje:

Wczoraj na posiedzeniu stronnictwa związku Ludowo - narodowego ukonstytuował się nowy zarząd tegoż stronnictwa. Prezesem został wybrany poseł Załuska, wiceprezesami poseł Zdziechowski, sen. Prądzyński i prof. Staniszkis.

Walki o wolność i tradycje

ułatwią współpracę polsko-grecką.

Ateny, 7 lipca

Posel polski p. Paweł Jurjewicz złożył wczoraj prezydentowi republiki na uroczystym przesłuchaniu swe listy uwierzytelniające. Posel Jurjewicz przypomniał walki o wolność oraz pokrewieństwo i wspólne tradycje narodu greckiego i polskiego. Stworzy to uczucia sympatii i umożliwi bardziej owocną współpracę obu krajów w dziedzinie gospodarczej.

Odpowiedź prezydenta Pangalosa utrzymana była w tym samym duchu.

Rumunia pod wodą.

Kłeska powod i przyjmuje
kat strofalne rozmiary.

Bukareszt, 7 lipca.

Kłeska powodzi rozszerza się coraz bardziej. W okręgu Crajowy rzeka Jiu wystąpiła z brzegów, zalewając niżej położone okolice. Mieszkańcy, zabierając ze sobą dobytek, opuszczają siedziby i obozują na wzgórzach.

Komunikacja jest naogół bardzo utrudniona. Ruch kołowy na wielu liniach przerwany.

W Galacu szkody są ogromne. W samej dzielnicy Galatzi-Nol znajduje się pod wodą 600 domów. Setkom budynków grozi zawalenie. Na niektórych ulicach poziom wody dochodzi do półtora metra.

Zastępca mera p. Zaharja usiłował przedostać się samochodem do jednej z zatopionych dzielnic, przyczem samochód jego porwany został przez fale. Ostatecznie p. Zaharja ocalony został z wielkimi trudnościami.

Komunikacja kolejowa z Besarabja jest całkowicie przerwana.

RZĄD CHCE PRACOWAC,

ale musi otrzymać od izby niezbędne pełnomocnictwa.

Belweder dla marsz. Piłsudskiego,

który obejmie stanowisko
generalnego inspektora
armii.

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki” telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów postanowiono wyłączyć Belweder z gmachów reprezentacyjnych, przekazanych p. prezydentowi Rzeczypospolitej i wraz z parkiem oddać na statą siedzibę p. marsz. Piłsudskiemu.

W kuluarach sejmowych krążyły wczoraj pogłoski, że prezydent Rzeczypospolitej w najbliższych dniach wyda dekret o organizacji najwyższych władz wojskowych. Na stanowisko generalnego inspektora armii ma być powołany marszałek Józef Piłsudski, który zrzeknie się stanowiska ministra spraw wojskowych.

Prof. Antoni Sujkowski

został mi nowym ministrem
oświaty.

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki” telefonuje:

Wczoraj zamianowany został ministrem oświaty p. Antoni Sujkowski profesor Głównej szkoły gospodarstwa wiejskiego w Warszawie.

Prof. Sujkowski był w swoim czasie delegatem do rokowań z komitetem narodowym w Paryżu.

Postulaty kolejarzy

obejmują sprawy polityczne i gospodarcze.

Z Warszawy donoszą:

Po gorących obradach, odbytych obecnie w Warszawie, zarząd główny związku zawodowego kolejarzy uchwalił wydanie obszernego oświadczenia w sprawie obecnej sytuacji politycznej.

Oświadczenie to stwierdza na wstępie, iż kolejarze stale trwali na stanowisku państwowo-twórczym i przyczynili się do zwycięstwa demokracji i idei odrodzenia moralnego Polski.

W akcji majowej udział kolejarzy, polegający na uniemożliwieniu dowozu do stolicy wojsk, wezwanych przeciwko marszałkowi Piłsudskiemu przez Włosa, przyspieszyło zasadniczo wyjaśnienie sytuacji.

Zarząd główny Z.Z.K. solidaryzuje się w zupełności ze stanowiskiem i uchwałami centralnej kom. związków klas., domaga się natychmiastowego rozwiązania sejm i senatu i niezwłocznego rozpisania nowych wyborów na zasadach dotychczasowej ordynacji wyborczej, by umożliwić ludności wybranemu nowemu, zgodnego z opinią kraju sejm,

Sejm szybko uchwali wszystko, czego domaga się rząd.

Z Warszawy donoszą:

O godz. 10 rano przybył do sejm premier Bartel i odbył przeszło godzinną konferencję z marsz. Ratajem w jego gabinecie.

Wychodząc premier Bartel oświadczył naszemu sprawozdawcy, że konferencja jego z marsz. Ratajem dotyczyła dokładnego ustalenia prac sejm nad zmianami konstytucji.

Premier Bartel informował się u marszałka Rataja o calendarium prac sejm i komisji konstytucyjnej, o wyborze referenta i innych sprawach, związanych z uchwaleniem zmian konstytucji.

Na zapytanie naszego sprawozdawcy, czy pan premier wyraził imieniem rządu pewne życzenie, co do tego prof. Bartel oświadczył, że należał na szybko zatwierdzenie tych ustaw w terminie nie przekraczającym możliwie 20 lipca.

Rząd ma zamiar — kontynuował premier — rozpocząć intensywną pracę, a do tego właśnie potrzebne mu są pełnomocnictwa, które wynikać będą ze zmian konstytucji.

Wobec niemożności uchwalenia przez sejm w szybkim tempie potrzebnych dla państwa rozmaitych ustaw, rząd musi otrzymać możliwość dekretowania tych spraw na podstawie uchwalonych zmian konstytucji.

Na dalsze zapytanie p. premier oświadczył, że marsz. Rataj jest zdania,

że sejm przeprowadzi i uchwali te zmiany w szybkim tempie w brzmieniu i terminie przez rząd wymaganym.

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki” telefonuje:

Premier Bartel odbył wczoraj dłuższą konferencję z posłem Chacińskim, referentem projektów o zmianie konstytucji.

Członkowie magistratu

nie będą mogli należeć do rady
miejskiej.

Warszawa, 7 lipca

Polska Agencja Telegraficzna.

Na posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej pod przewodnictwem p. sła Putka, kontynuowano drugie czytanie ustawy o gminie miejskiej.

Po całodziennych obradach zatwierdzono artykuły od 37 do 60 włącznie.

Z ważniejszych postanowień przyjętych ostatnio, wymienić należy postanowienie, zmierzające do oddzielenia magistratu, jako władzy wykonawczej, od rady miejskiej.

Wyraża się ono tem, że członkowie magistratu nie mogą należeć do rady miejskiej.

Prezydenci, względnie burmistrzowie, muszą być wybierani bezwzględna większością głosów.

Nie dotyczy to powoływania ławników, gdzie zastosowany będzie system proporcjonalności.

Na wniosek p. Kozłowskiego przyjęto postanowienie, dotyczące miast ujezdrowskich. W miastach tych do składu magistratu będą powoływani: lekarz i inżynier, względnie prawnik.

Co się tyczy kompetencji przewodniczących magistratów, będą oni na terenie gmin miejskich państwowa władza administracyjna.

Sprawę wynagrodzenia i uposażenia emerytalnego prezydentów i burmistrzów postanowiono pozostawić do uregulowania radom miejskim zapomocą statutów.

Muzealną pamiątką

będzie od dzisiaj sztandar oddziałów przyboycznych prezydenta Rzplitej.

Z Warszawy donoszą:

Okolo godz. 10 rano przemarszerowały przez miasto kompania przyboyczna piechoty i szwadron przyboyczny kawalerii prezydenta Rzeczypospolitej z muzyką i z sztandarem. Był to ostatni występ tych oddziałów w pełnej gali, gdyż — jak wiadomo — zostały one rozformowane.

Z tego powodu dziś właśnie odbyło się przeniesienie sztandaru oddziałów przyboycznych do muzeum wojska przy ul. Podwale i złożenie go tam na stałe.

Z tą chwilą oddziały przyboiczne prezydenta Rzeczypospolitej przestały istnieć.

Ministrowie u prez. Rzplitej

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki” telefonuje:

Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj na posłuchaniu premiera Bartla i ministrów Kwiatkowskiego, Klarnera i Makowskiego.

Prusy grożą wojną czynią cały szereg militarnych przygotowań.

Malborg, 7 lipca
Na uroczystym posiedzeniu delegatów związku miast niemieckich w Malborgu radca Haustein z Kwidzyna wygłosił imieniem rządu Rzeszy przemówienie, wyraźnie o charakterze antypolskim i antypokojowym.

Stwierdził mianowicie, że marchja wschodnia niemiecka, a zwłaszcza Prusy Wschodnie, zostały rzekomo niestety, chanie uszkodzone przez traktat wersalski.

Mieszkańcy tej marchji mają prowadzić wojnę graniczną z wytrwałością, a rząd Rzeszy będzie im wszelkimi środkami pomagał.

Nadburmistrz Belian zapowiedział bliską wojnę, w którą zostaną zawikłane Prusy Wschodnie.

Belian przyrzekł uroczystość, że wszystkie miasta Rzeszy będą pomagały Prusom Wschodnim w tej wojnie.

Berlin, 7 lipca

Polska Agencja Telegraficzna

Prasa tutejsza żywo zajmuje się artykułem „Polski Zbrojnej” o traktacie wersalskim.

Nacjonalistyczna „Börsenzeitung” pisze: Traktat wersalski uniemożliwił obronę naszych granic przed niebezpieczeństwem, grożącym nam ze strony Polski.

Naród niemiecki musi jednak uświadomić sobie to niebezpieczeństwo.

Polacy napadną na Prusy Wschodnie, Pomorze i Górny Śląsk, skoro tylko uznają chwilę za odpowiednią. Liga Narodów nie udzieli nam pomocy; musimy się sami bronić. Przedewszystkiem więc koniecznym jest krzewienie myśli o konieczności zbrojeń.

Królewiec, 7 lipca

Polska Agencja Telegraficzna

Na posiedzeniu rady miejskiej niemieckiej ławy stwierdzono, że wojskowe organizacje „Stahlhelm” i „Wehrwolf” otrzymały znaczne transporty broni.

Skandynawska ekspedycja

była w Ameryce w 1010 r.

Nowy Jork, 7 lipca

Polska Agencja Telegraficzna

Donoszą ze Spokane (Stan Waszyngton), że uczony norweski Opsion odkrył w pobliżu tego miasta kawałek głazu, na którym pismem runicznym opisane jest przybycie około r. 1010 skandynawskiej ekspedycji, złożonej z 24 mężczyzn, 7 kobiet i jednego dziecka. Napis głosi też, że prawie cała ekspedycja wymordowana została przez Indian.

Tragiczny finał nadbrzeżnej stypy pijackiej.

Kolonja, 7 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna

Na Renie rozbil się statek naladowany beczkami wina. Stało się to pod czas zarzucania kotwicy. Statek zderzył się ze słupem przybrzeżnym, odnosząc poważne uszkodzenia. Załogę udało się uratować, natomiast beczki z winem popłynęły z wodą.

Na brzegu ustawiło się kilkadziesiąt osób, starając się wyłowić pływające beczki. Kilkadziesiąt beczek z winem zdołano wyłowić, rozbite je i rozpoczęła się ogólna pijatka.

200 osób musiano przewieźć do szpitala, gdzie 5 zmarło z powodu zatrucia alkoholem.

KAWIARNIA „KRESY“

ul. Piramowicza 2 (dawniej Ogińska) róg Dzielnej

Poleca znanej dobroci zdrowe

Domowe Obiady

z 4-ch dań 2 zł.

bez żadnych innych — wydatków. Specjalność Rosyjskie Potrawy

— Staniłani wdowej spieszcie!! — ul. Piramowicza 2 (dawn. Ogińska) róg Dzielnej

Fatalna gospodarka kolejowa znalazła swój wyraz w rezolucjach, przyjętych przez sejmową komisję budżetową.

Sejmowa komisja budżetowa wysłuchała referatu p. Ostrowskiego (Plast) o sprawozdaniu najwyższej izby kontroli w sprawach kolejowych.

Komisja po dłuższej dyskusji przyjęła rezolucję, zaproponowaną przez referenta w imieniu komisji pięciu, której zadaniem było zbadanie sprawozdań N. I. K.

Wśród rezolucji przyjętych, pierwsza domaga się wyjaśnienia w sprawie umowy na dzierżawę 864 wagonów towarowych, zawartej w Towarzystwie Belgijskiem i wynikłej stąd straty dla skarbu 143 tys. złotych.

Następna rezolucja dotyczy biura

podróży „Orbis” i strat, jakie poniósł skarbu z powodu nieprzebrzegania przez to biuro obowiązującej umowy.

Kilka rezolucji omawia gospodarkę w dyrekcji radomskiej oraz w dyrekcji wileńskiej i domaga się pociągnięcia do odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonariuszy tej dyrekcji.

Inne rezolucje domagają się wyjaśnienia i pociągnięcia do odpowiedzialności winnych działania na szkodę skarbu państwa przez zawarcie niekorzystnego kontraktu przez dyrekcję Lwowską (za kup obuwia (w firmie Humawiz), przez dwukrotną zapłatę za te same podkłady firmie Woldenberg (dyrekcja Warszawska), przez zawarcie niekorzystnego

kontraktu z hutą miedzi w Poznaniu (dyrekcja Poznańska).

Ostatnie dwie rezolucje wzywają rząd do przedłożenia N. I. K. zamknięcia rachunków budowy kolei Nasielsk—Sierpc i złożenia sprawozdania z dochodzeń sądowych przeciw firmie Ogrodzieniec za dostawę zleżatego cementu.

Ponadto komisja przyjęła wniosek referenta, wzywający rząd do gruntownego uporządkowania całokształtu gospodarki materiałowej oraz ujednostajnienia rachunkowości kolejowej.

Dalszy wniosek referenta w sprawie zasad polityki taryfowej odesłano do komisji komunikacyjnej.

Pretensje Kowieńszczyzny do Wilna nie przeszkadzają stalemu wzrostowi handlu polsko-litewskiego.

Kłajpeda, 7 lipca.

„Morgenstimme”, omawiając stosunki polsko-litewskie, pisze: Należy stwierdzić, że sprawa wileńska w ostatnich czasach znowu nabrała aktualności.

Grupa jedności litewsko-litewskiej podkreśliła, że Litwa nie może liczyć na poparcie ze strony społeczeństwa litewskiego w sprawie Wileńszczyzny.

Socjaldemokraci litewscy oświadczyli się za rezolucją socjaldemokratów Łotwy i Estonii, którzy pominęli traktaty moskiewski i suwaski, i stanęli na stanowisku, że ludność wileńska ma się sama wypowiedzieć o swoim losie.

Również oświadczenie premiera Slezewiczusa i rozprawy w sejmie litewskim wskazują na to, że sprawa Wileńszczyzny została skierowana na nowe tory.

Naogół zaznacza się — pisze dalej dziennik — że państwowa myśl litewska zwraca się na drogę federalistyczną, aczkolwiek może uważać należyte jeszcze za cokolwiek przedwczesne. Jest pewnym, że mimo stanu wojennego utrzymywanego przez Litwę w stosunkach z Polską, stosunki gospodarcze między obu państwami stale wzrastają, jakkolwiek siłą rzeczy muszą szukać sobie dróg potajemnych. „Mor-

genstimme” ilustruje to twierdzenie następującymi cyframi:

W r. 1925 litewski wywóz do Polski wynosi 320.000 litów, w pierwszym zaś kwartale r. b. 170.000 litów, wobec 85 tysięcy litów w pierwszym kwartale roku 1925.

Wywóz z Polski do Litwy wynosił za cały rok 1925 około 20 milionów litów i zwiększył się w stosunku do roku 1924 o 6 milionów litów.

W pierwszym kwartale r. b. przewieziono z Polski do Litwy polskich towarów za 3.400.000 litów, wobec 2.400.000 litów w pierwszym kwartale 1925 roku.

Traktat handlowy z Niemcami wpłynie znakomicie na poprawę naszego eksportu.

Warszawa, 7 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna

Porównanie cyfr dotyczących handlu zagranicznego Polski z poszczególnymi krajami w roku bieżącym z cyframi za rok 1925 pozwala zorientować się w zmianach, jakie zachodzą w rozwoju naszych stosunków handlowych z zagranicą.

Import do Polski.

W okresie czterech pierwszych miesięcy roku bieżącego w szeregu krajów, importujących do Polski, pierwsze miejsce zajmowały Niemcy, na nie bowiem przypada 20.8 proc. ogólnej wartości importu; w porównaniu z tymże okresem roku zeszłego udział Niemiec uległ znacznej redukcji, bowiem wówczas przewyższył z Niemiec 32.8 proc. ogólnej wartości importu.

Drugie miejsce wśród krajów importujących zajmują Stany Zjednoczone, na które w bieżącym roku przypada 18.0 proc., wobec 12.9 proc. w 1925 r.

Trzecie miejsce zajmuje Anglia, importująca w bieżącym roku 11.2 procent wobec 7.2 proc. w 1925 r. Czwarte miejsce zajmuje Francja, dająca 7.2 procent ogólnego importu w roku bież. wobec 5.8 proc. w roku 1925. Piąte miejsce przypada na Włochy, które w bieżącym roku importowały 6.7 proc. wobec 3.9 proc. w 1925 roku.

Import z pozostałych krajów stanowi znacznie mniejsze odsetki w ogólnym imporcie do Polski; z Austrii przewieziono w bieżącym roku 6.1 proc. wobec 9.5 proc. w 1925, z Czechosłowacji 4.8 proc. wobec 5.0 proc. w 1925 r., z Węgier 1.0 proc. wobec 3.4 proc. w 1925 r.

Eksport z Polski.

Pierwsze miejsce wśród krajów, do których Polska eksportowała w ciągu czterech pierwszych miesięcy bieżącego roku, zajmują Niemcy, na które przypada 23.5 proc. ogólnej wartości eksportu; w porównaniu z rokiem 1925 redukcja udziału Niemiec, jako odbiorcy polskich towarów jest jeszcze znacznie większa, niż jako importującego kraju, bowiem udział ten w okresie tychże miesięcy 1925 r. wynosił 49.3 proc. czyli przeszło dwukrotnie więcej, niż w roku bieżącym.

Drugie miejsce wśród krajów, do których odbywa się eksport z Polski zajmuje w r. b. Anglia z 15.9 proc. (wobec 7.1 proc. w 1925 r.).

Trzecie miejsce zajmuje Austria z 13.4 proc. (wobec 11.8 proc. w 1925 r.).

Czwarte miejsce — Czechosłowacja z 10.9 proc. (wobec 8.6 proc. w 1925 r.).

Piąte miejsce — Holandia z 5.1 proc. (wobec 2.0 proc. w 1925 r.).

Eksport do pozostałych krajów stanowi mniej znaczne odsetki: do Rumunii 3.1 (w 1925 r. 4.4 proc.), do Łotwy 2.7 proc. (w 1925 r. 2.2 proc.), do Rosji — 1.5 proc. (w 1925 r. 3.5 proc.).

Śmierć dzielnego mechanika

spowodowała przerwanie lotu z Afryki do Australii.

Paryż, 7 lipca.

Dzienniki donoszą, że bezpośrednio po wylądowaniu w Bassorach sławnego angielskiego lotnika Cobhama, odbywającego lot do Australii, zmarł wskutek gwałtownego krwotoku jego towarzyszy podróży, który raniony został

przez tuziemców na jednej z pustych Afryki, gdy Cobham lądował tam, szukając schronienia przed trąbą powietrzną.

Śmierć towarzysza wywarła na Cobhamie wstrząsające wrażenie. Ponięchał on dalszego lotu do Australii.

Firma „Karol Nowicki i S-ka spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” wobec podanego przez „Państwowe Zakłady Naftowe” ogłoszenia w miejscowych piśmie zawiadania co następuje: pomiędzy firmą „Karol Nowicki i S-ka spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” i Państwowymi Zakładami Naftowymi została w swoim czasie zawarta formalna umowa na piśmie, jasną więc jest rzeczą, że tylko warunki tej umowy regulują wzajemny stosunek obydwu stron. Za wszelkie dokonane w tych warunkach czynności odpowiedzialne są strony, a w żadnym razie nie dotyczy to osób trzecich, które są w bezpośrednim kontakcie handlowym z firmą „Karol Nowicki i S-ka spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Podobne ogłoszenia, jakie podały Państwowe Zakłady Naftowe świadczą jedynie o niewłaściwym postępowaniu z chęcią zaskodzenia naszej firmie. Jeżeli każdy obywatel winien wiedzieć, że podobne ogłoszenie nie może mieć żadnych prawnych skutków, to tembardziej należałoby się tego spodziewać od „Państwowych Zakładów Naftowych”. Państwowe Zakłady Naftowe powinny zdawać sobie sprawę z tego, jaka jest droga przepisowa do uregulowania stosunków umownych i do rozwiązywania podobnych stosunków. Jednostronne i dowolne twierdzenie Państwowych Zakładów Naftowych nie może decydować o ustaniu działania umowy. Stwierdzamy, że nie tylko 16 czerwca lecz i w dniu dzisiejszym obowiązuje jeszcze powyżej wspomniana umowa pomiędzy firmą „Karol Nowicki i S-ka spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” i Państwowymi Zakładami Naftowymi. Państwowe Zakłady Naftowe mogą uznawać lub nie uznawać tylko tych transakcji, które zawierają same lub ich podwładni. Nie mając powodu do rozwiązania umowy z naszej winy Państwowe Zakłady Naftowe wybrały całkowicie nieodpowiednią drogę do działania przez ogłoszenia, przez co wykazały własną winę w postępowaniu do nas.

Łzy na uśmiechniętej twarzy.

Norman, Strong i Schacht ułożą chorożego franka. Consillium facultatis zwolane przez lekarza domowego, p. Caillaux,

Norman, prezes Bank of England, Strong — prezes Federal Reserve Bank of USA, Schacht — prezydent Reichsbanku Rzeszy zdecydowali od wczoraj w pertraktacjach londyńskich zagwarantować stabilizację franka francuskiego pod warunkiem pewnych zmian w planie Dawes'a.

Tak brzmi suchy tekst depeszy nadej z Londynu, depeszy doroszącej o fakcie, który jest epilogiem długoletniej choroby, toczącej Francję.

Pierwszy decydujący krok uczyniony przez Caillaux ku sanacji waluty i finansów Francji opiera się na punkcie ósmym orzeczenia francuskiej komisji rzeczoznawców finansowych, który głosi: „Znieść prawo o wywozie kapitałów zagranicę i podjąć długoterminową pożyczkę zagranicą”.

Wynikiem pośrednim decyzji Caillaux i consillium Trzech będzie pośrednia kontrola finansowa finansjery anglo-sasko-amerykańskiej nad Francją, to jest to czemu się upierał gwałtownie jeden z głównych sprawców obecnego kryzysu francuskiego — twórca bloku narodowego, Poincaré. A jednak żadne argumenty polityczne nie mogły przeważać miazdzącej wymowy ostatniego spadku franka, wyrażającego się w kursie 180 za 1 dolara.

Tak więc hegemonja finansjery kapitału amerykańskiego nad Europą znalazła swój ostateczny wyraz w fakcie objęcia przez p. Strong'a misji sanacyjnej we Francji, w której to misji Londyn odgrywa rolę gwaranta i kontrolera. Od wróceniem do góry nogami porządku rzeczy w sensie politycznym (choć logicznym zjawiskiem w sensie ekonomicznym) jest udział dra Schachta w konsylium Trójki i pomoc Niemiec zwyciężonych niesiona zwycięzcy.

A jednak paradoks pomocy niemieckiej wyjaśnił i uzasadnił szerzej w artykule nadesłanym przed kilku dniami „Quotidienowi” paryskiemu członek socjal - demokratycznego „Vorwärtsu” dr. Victor Schiff.

W artykule swym stwierdził on, że inflacja we Francji oraz katastrofalny spadek franka dotykają Rzeszę bezpośrednio i grożą jej w razie dalszego rozwoju pogłębieniem i zaostreniem jej własnego kryzysu gospodarczego.

„Katastrofa naszej inflacji i jej skutki stworzyły nam oczy na międzynarodowe znaczenie kryzysów powojennych, pisze dr. Schiff. Jesteśmy już dzisiaj radykalnie uleczeni z Schadenfreude, którą mogłaby napawać ogłupione przez nacjonalistów masy niedola sąsiada.

Wiemy już dzisiaj, że inflacja we Francji to kij o dwóch końcach, że jeden z tych końców uderzy boleśnie nasz przemysł, nasz handel i spadnie do zera nasz eksport do Francji, że zwiększy się liczba naszych bezrobotnych. Sanacja waluty i finansów francuskich jest koniecznością dla Francji, lecz również i dla jej sąsiada — Niemiec”.

Tyle i tak dr. Schiff.

Można przypuszczać, i nie bez słuszności, że motywy dra Schiffa, socjal-demokraty niemieckiego, nie pokrywają się z motywami, którymi operuje dr. Schacht, pp. Norman i Strong. Tak czy inaczej paradoks, pozorny zresztą gdyż chodzi o ekonomję, patronaży Reichsbanku nad stabilizacją franka jest nieporównany w swej wymowie i mógłby dzisiaj

podzielać jak jaknajsilniejszy środek trzeźwiący na zaćmione mózgi nacjonalistów w całej Europie, gdyby... gdyby ludzie ci mogli wogóle o czemś zapomnieć i czegoś się nauczyć.

Tragedja ostatnich tygodni kryzysu francuskiego, gdyż inaczej nie można nazwać wymowy i znaczenia tych faktów, z których bije z całą potęgą upadek finansowy Europy — tragedia ta nie była by pełna, gdyby nie miała swej strony komicznej — tragicznego komizmu. A tego jej nie brak.

Komiczną pointą ciężkich dni czerwcowych była i jest markowana nader silnie nienawiść francuzów do... pana funta szterlingów.

„Englischman” chce wykupić całą Francję za darmo! „Englischman” zabiera nam na parę niedźnych groszy wszystkie owoce, jarzyny, najlepszy drób, smakołyki! „Englischman” wykupuje za psie pieniądze nasze domy, wille, plaże, ogrody, lasy!..

Mało tego. „Englischman” rujnuje nas i, o zgrozo, drwi sobie z nas jeszcze. Ca c'est le comble! Tego już za dużo!

Nawet poważne pismo paryskie „Oeuvre”, daje się porwać ogólnej fali niechęci do „szarańczy” cudzoziemskiej i z gryzącą ironją cytuje na pierwszej szpalcie kopję anonisu, który jakaś agencja angielska rozprzestrzeniła na Riwierze.

Anons, curiosum zresztą, brzmi następująco:

„Kobieta francuska jest najlepszą kobietą na świecie!

Nie wymaga dużo — żąda tylko czterech rzeczy:

Klucza do kasy, wygodnego łóżka (sję),

Ostatniego słowa, Parceli pod wille w Boucher du Loup.

Panowie francuzi wiedzą teraz, co do nich należy!

W Bouches du Loup są jeszcze do nabycia piękne parcele. O dwa kroki od Nizy. Komfort i wszystkie wygodny.

Informacji udziela Quilliam”.

„Chcecie wiedzieć, kto zaczął Quilliam? Agencja angielska (oczywiście), której właścicielem jest pewien major wojsk brytyjskich.. — woła „Oeuvre”

„A więc nie dosyć tym panom, że wykupują za bezcen nasze wybrzeże, aby je potem odsprzedać nam z grubym zyskiem, nie dosyć bogacenia się kosztem naszego upadku!

Mają jeszcze dość tupetu, aby ironizować naszym kosztem i zamieszczać w swych pismach groteskowe i kplarskie anonse, wysydzające francuzki! Doszło więc już do tego, że u siebie w domu jesteśmy nazywani przez przybyszów z za kanału — messieurs les Francals!”

— tak wyzala się naczelny redaktor „Oeuvre'u” p. g. Tery.

A zaś w „Quotidienie” paryskim znajdujemy groteskowy rysunek: mama grozi dziecku, które nie chce dopić kawy i straszy go, mówiąc: „Pośpiesz się, bo przyjdą amerykanie i wszystko zjedzą!”

Vendetta! — wołają humorysty francuscy i feljetonisci, i wyczyniają mniej lub więcej dowcipne kawały antidolarowe i antifuntowe.

Feljetonista „Oeuvre'u” wpadł przytem na bardzo doręczny i rozsądny pomysł. Ponieważ amerykanie, twierdzi on, są narodem bogatym i przepadającym za sportem, przeto najwłaściwiej będzie skłonić Ligę Narodów, aby zarządziła przeniesienie przyszłej, najbliższej wojny europejskiej w wielkim stylu do kraju neutralnego, do Stanów Zjednoczonych.

Obie armje nieprzyjacielskie przeprowią się do Ameryki i tam dadzą amerykanom godne bogów widowisko. Ameryka nieco ucierpi od bombardowania miast, gazów trujących etc... ale wszak jest dość bogata, aby móc sobie pozwolić na taką „bunk” pierwszej klasy.

Kursu franka nie poprawią co prawda dowcipy paryżan, ale sprawią pewną ulgę dotkniętym anglofobją.

Ot jak wygląda tragiczny komizm przyjaźni między możnymi tego świata.

W. P.

Ironja, dowcip i żart stanowią główną broń polityczną premiera Brianda. Tej sztuki nie posiada żaden z wybitnych mężów stanu

Paryż, w lipcu.

Przewlekły kryzys gabinetowy, który się przed kilku dniami jako tako zakończył, zrodził znowu cały szereg prawdziwych bon-mots Brianda.

Nie zawsze robią one przy powtórzeniu wrażenie, bowiem ich nieodzowną podstawą jest jowialne parowanie ciosów, żartobliwość, znajomość duszy ludzkiej i wiesznie uśmiechnięty sceptycyzm Brianda; działają one w słowie daleko silniej, niż w piśmie — zresztą tak samo, jak przemówienia premiera francuskiego.

Szczególnie z oczekującymi i wtrącającymi się do wszystkiego dziennikarzami powstają zabawne gry dyalektyczne.

Pierwsza misja Brianda kończy się niepowodzeniem; oczekujący reporterzy pytają premiera, czy udzieli on prezydentowi odpowiedzi pozytywnej, czy negatywnej. Briand odpowiada prosto z mostu:

— Odpowiedź moja będzie pozytywną negacją.

W południe, następnego dnia uspakaja podnieconych sylfów redakcyjnych:

— Nie bójcie się, panowie, nie zrobię wam kawału. Idźcie jeść, w ciągu najbliższych kilku godzin napewno nic się nie stanie. Składam teraz tylko grzecznościowe wizyty, a grzeczności trwają u mnie zawsze dość długo...

Przy śniadaniu rozmawia Briand z zagranicznymi pisarzami, którzy zjechali na kongres:

— Nasz zawód jest straszny; nawet przedstawiciele ducha, gdy się z nami stykają, sądzą, że muszą być sztywni, poważni i nudni..

Opowiadają Briandowi, że kongres organizuje się w instytucję międzynarodową, na co odpowiada on figlarnie mrugając okiem (właśnie wtedy Brazylja zgłosiła swe wystąpienie z ligi narodów):

— Ach, do wnętrza, choć z trudnościami, można wszystkich napędzić. Ale następnie zamknijcie natychmiast wszystkie drzwi i uważajcie, aby ci, którzy weszli, nie odeszli z powrotem; trzymanie ich w kupie jest nieładną zadaniem....

Dziennikarze pytają go o przebieg przesilenia; Briand wzrusza ramionami:

— Nagle ulega wątpliwości, że sprawa sama przez się jest bardzo interesująca, ale dla mnie nie posiada już ona nieodzownej pikanterji nowości.

A gdy, po powrocie ponownie misji premiera, jeden z dziennikarzy wyraża Briandowi współczucie, że nie może on wziąć udziału w rozpoczynającym się właśnie sezonie sportu wędkarskiego, premier wzdycha:

— Ach, wie pan, ja tutaj przecież równie zajmuję się łowieniem na wędkę, tylko, że sam odgrywam przykrą rolę przynęty na haczyku...

Francuzi kochają te bon-mots i popularność Brianda, wybiegająca daleko poza partje, jest zapewne w przeważającej części oparta na tej zdolności niwelowania napięcia zreczną, miłą ironją.

Tej sztuki nie posiada żaden z wybitnych mężów stanu, ani Herriot, ani Caillaux, ani Poincaré, ani Painlevé.

Briand, który z nieoczekiwana powagą, z patosem i grzmotami retorycznymi potrafi odnosić nadzwyczajne sukcesy, pozuje chętnie na cynika koki-

tuje swem niezmlerzonym doświadczeniem politycznym.

Zna on doskonale partje i poszczególne ludzi, widzi, jak na dłoni, ich ambicjki i żądze władzy; on, ten polawiacz ludzi, nie daje się nigdy złapać, a gdy już nie widzi ratunku, daje sobie zawsze radę zapomocą jakiegoś żarciku.

Nierzadko tkwi w tych żartach głębsze znaczenie; gdy mówi on np.:

— Łatwiej jest o Locarno między rozmaitymi narodami, niż między francuzami! — lub też, gdy na pytanie, czy wierzy w powodzenie swego nowego rządu, odpowiada:

— Tego nie wiem... Ale w każdym razie jestem zdecydowany mieć powodzenie!..

J. A

Koszty utrzymania w Polsce

Najdrożej jest w Wilnie, najtańiej we Lwowie.

Wskaźnik kosztów żywności w Polsce na maj 1926 roku w zestawieniu z majem w r. 1914 wykazuje, że w porównaniu do czasów przedwojennych najmniej odczuwają tę drożyznę województwa południowe, t. j. dawny zabor austriacki.

Pamiętając, że wskaźnik drożyzniany dla całej Polski wynosi 189,8 (jeżeli ceny przedwojenne oznaczmy przez 100), to we Lwowie wskaźnik ten będzie wynosił — 153,3, w woj. Tarnopolskim — 154,5, a w woj. Krakowskim — 161,3.

Zachód Polski wykazuje przeciętne nieco większe od przeciętnej dla całej Polski, a największy wzrost wykazuje Wilno i woj. wileńskie, bo aż 245,3.

Nieubłagana walka górników angielskich.

Strajkujący odrzucili propozycje pracodawców, na których rząd wywiera nacisk.

Londyn, 7 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Górnicy w okręgu Yorkshire postanowili nie przystępować do pracy na warunkach ustalonych w nowej taryfie płac, ogłoszonej przez pracodawców.

Londyn, 7 lipca.

Stanowisko rządu angielskiego w kwestji zatargu między przemysłowcami węglowymi a górnkami przybrało dzisiaj nagle sensacyjny zwrot.

Oto po przyjęciu w drugim czytaniu ustawy o powiększeniu dnia pracy do 8-ju godzin, rząd sprawę tę odroczył, chce bowiem — wyzyskując okoliczność niezalatwienia ostatecznego tej sprawy — wymóc na przemysłowcach podwyżkę płac, od której górnicy uzależniają swoje przystąpienie do pracy.

Londyn, 7 lipca.

W związku z zebraniem, które odbyło się wczoraj popołudniu w izbie gmin właściciele kopalń węglowych w hrabstwie Yorkshire zgodzili się na wycofanie propozycji, dotyczących redukcji płac, przeciwko którym rząd w dniu wczorajszym ogłosił zastrzeżenia.

Londyn, 7 lipca.

Sekretarz stanu dla spraw górnictwa oświadczył izbie gmin, że w maju i czerwcu angielskie firmy prywatne importowały do Anglii milion dwanaście tysięcy ton węgla z kontynentu europejskiego i ze Stanów Zjednoczonych.

Rząd domaga się otwarcia kredytów w wysokości 3 milionów funtów na dalszy zakup węgla zagranicą, niezbędnego dla utrzymania w ruchu przynajmniej najważniejszych gałęzi produkcji.

Trzęsienie ziemi na Sumatrze pochłonęło miasto i 400 ofiar.

Londyn, 7 lipca.

Z Sumary donoszą o nowym trzęsieniu ziemi. Miasto Pandang zostało zniszczone doszczętnie.

W czasie tego ostatniego trzęsienia ziemi ofiarą padło 400 ludzi.

Karczemna bójka na dancingu.

Kraków, 7 lipca.

Donoszą tu z Zakopanego o niebywałym skandalu, jaki wynikł w znanej kawiarni „Tatrzańskie”.

Około godz. 3-ej w nocy w sali dancingowej powstała sprzeczka między pewnym porucznikiem i studentem ze Lwowa. Spoliczkowany przez oficera student uderzył porucznika. Porucznik rzucił w studenta butelką szampana i zranił go w głowę.

Za studentem ujęli się jego koledzy, po stronie zaś porucznika stanęło kilka osób wojskowych i cywilnych.

Rozpoczęła się formalna bójka na pięści, butelki, krzesła, a nawet stoły.

Interwencja policjantów nie mogła rozdzielić walczących stron. Pomimo zgaszania światła na sali, walka trwała dopóty aż zjawił się większy oddział policji aresztując około 30 osób cywilnych i wojskowych.

Batalja w obronie franka.

Program finansowy Caillaux wywołuje w izbie szereg zastrzeżeń.

Gielda reaguje dalszym spadkiem waluty francuskiej.

Paryż, 7 lipca.

Omawiając wczorajsze przemówienie ministra Caillaux, kilka pism wyraża zapatrywanie, iż druga część mowy, poświęcona programowi finansowemu, przyjęta została przez izbę, jak się zdaje, mniej życzliwie, niż pierwsza, w której minister przedstawił położenie kraju. — Wszystkie natomiast dzienniki chwala szczerłość i odwagę, z jaką minister przedstawił to położenie, oraz stwierdzają, że mowa wywarła w izbie wielkie wrażenie i była słuchana z niezwykłą uwagą.

„Echo de Paris” pisze: Być może, iż wyjaśnienia ministra, dotyczące stabilizacji franka, nie były tak wyczerpujące, jakby niektórzy sobie życzyli, lecz minister, co należy przedewszystkiem podkreślić zwalczał niektóre teorie i interesy partyjne. Program ministra — zaznacza dalej dziennik — może się podobać lub nie, nie mniej jednak przedstawia on gmach, który wydaje się być trwałym.

Dla „Figaro” kapitalnym faktem politycznym jest to, że Caillaux mógł żądać od izby zrzeczenia się prawa inicjatywy finansowej, nie wywołując żadnej manifestacji, prócz różnych gestów.

Według „Volonté” izba powinna wybrać: albo pełnomocnictwa dla rządu, albo klęskę.

Zdaniem „L'Oeuvre”, koniec mowy był nieco zwodniczy.

„L'Avenir” stwierdza, iż tylko socjaliści protestowali przy słowach „pełnomocnictwa”.

„L'Homme Libre” chwali ministra za to, iż dał urzędowy pieczęć pewnym prawdom, których pewni ludzie nie chcieli uznać.

Paryż, 7 lipca.

W izbie deputowanych toczyła się ogólna dyskusja nad polityką rządu.

Deputowany Franklin Bouillon omawiając sprawę długów wojennych w Stanach Zjednoczonych potępił traktat wersalski za to, że sprawę długo wojennego pozostawił otwartą.

Co się tyczy osiągniętego ostatnio porozumienia pomiędzy sekretarzem skarbu Mellonem a ambasadorem Berengere, zaznacza, że artykuł umowy, dotyczący komercjalizacji długu jest wprost nie do przyjęcia.

Replikując Briand zaznaczył, że rząd przedstawi w najbliższym czasie autentyczne dokumenty w tej sprawie komisji spraw zagranicznych izby deputowanych.

Na zapytanie deputowanego Marrina, czy układ jest podstawą obecnej dyskusji. Briand oświadczył, że rząd zaakceptował najistotniejsze punkty planów rzeczoznawców.

Deputowany Blum w imieniu socjalistów oświadczył, że izba będzie musiała wybierać pomiędzy planem rzeczoznawców a planem socjalistów.

Socjaliści proponują najpierw przeprowadzenie waloryzacji waluty, a potem stabilizację.

Na tem posiedzenie przerwano.

Po przerwie zabrał głos Blum, pro-

sząc o odrzucenie projektu zaciągnięcia pożyczki zagranicznej w chwili obecnej, oznacza to bowiem ratyfikację układu waszyngtońskiego. Socjaliści zdecydowani są za wszelką cenę bronić franka. Dalszy ciąg dyskusji odłożono do jutra.

Paryż, 7 lipca.

Agencja Wschodnia

Na dzisiejszej giełdzie zaznaczyły się w ciągu kilkunastu godzin niezwykle silne różnice kursowe.

O godz. 8 rano za funt szterlingów płacono 179.25 franka, w południe zaś już 181.60. Dolar płacono był rano 36.80, zaś o dwunastej w południe już 37.25.

Wahania te przypisują nieskrystalizowanej jeszcze dostatecznie sytuacji w izbie.

Paryż, 7 lipca.

Stronnictwa parlamentarne izby deputowanych zamierzają domagać się do kładnego przedstawienia szczegółów pełnomocnictw, jakie udzielone być mają Caillaux. Czynną one to w obawie, aby z udzielenia pełnomocnictw tych nie zechciał minister Caillaux skorzystać w ten sposób, by stworzyć swego rodzaju dyktaturę.

Paryż, 7 lipca.

Kilka tysięcy lokatorów, zgromadzonych na olbrzymim wiecu, uchwalilo rezolucję, w której postanawia nie płacić w ciągu bieżącego miesiąca komornego.

Nadto w rezolucji tej zgromadzeni domagają się anulowania ustawy o ustaleniu komornego.

Azjatyckie porażki przysparzają bolszewikom sporo kłopotów.

Tokio, 7 lipca.

Ambasador sowiecki Kopp wyjechał wczorajem do Moskwy, oficjalnie na dwumiesięczny urlop. Jednakże według ogólnego przekonania, Kopp wyjechał do Moskwy, aby uczestniczyć w konferencji, na której sowiety obradować będą nad rewizją swej obecnej polityki, azjatyckiej i nad jej obecnym niepowodzeniem.

Lwów, 7 lipca.

„Gazeta Poranna” w korespondencji z pogranicza sowieckiego donosi, że rząd japoński wystosował do rządu mo-

sklewskiego ostry protest przeciwko postanowieniu sowietów wysłania do Mongolji znacznej ilości oficerów czerwonych rzekomo w celu reorganizacji armji mongolskiej, w rzeczywistości zaś w celu stworzenia nowych sił bojowych oddanych Moskwie, a zwróconych przeciwko i Chinom i Japonji.

Nota japońska utrzymana była w tak ostrym tonie, że rząd sowiecki natychmiast zaniechał swoich planów w Mongolji, udzielił jednak rządowi mongolskiemu pożyczki w kwocie 10 milionów rubli zł. w celu sfinansowania za-

mówień mongolskich na broń, które mają być dokonane wyłącznie w fabrykach sowieckich.

Lwów, 7 lipca.

„Gazeta Poranna” donosi z Moskwy, że wobec ponownego żądania Chin sowiety odwołały posła Karachana z Pekinu. Karachan opuścił już swe stanowisko i znajduje się w drodze do Moskwy.

Według komunikatu urzędowego, Karachan otrzymał dłuższy urlop, z którego już, oczywiście, nie wróci na swoje dotychczasowe stanowisko.

JAK POLSKA DŁUGA i SZEROKA...

Piosenkarz Ratold utonął.

Warszawa, 7 lipca.

Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych rozeszła się wiadomość, że znany w całej Warszawie piosenkarz Stanisław Ratold (faktyczne nazwisko Zardarnowski) utonął. Wiadomość ta okazała się prawdziwa.

Dzisiaj około godz. w pół do 6-ej rano Ratold przybył na plażę wistaną braci Kozłowskich.

Podczas kąpielii w pewnej chwili przesunął się po za wytyczony obręb i znalazł się w miejscu niebezpiecznym — a natrafiwszy, na głębie nagle znikł z powierzchni.

Poszukiwania zwłok jego pozostały bez skutku.

Ś. p. Stanisław Ratold przed laty 10, jako student politechniki warszawskiej, zmuszony warunkami materialnymi, rozpoczął swą karierę artystyczną w „Mirażu”, skąd został zaangażowany do kabaretu art. „Czarnego Kota”.

Muzykalny i obdarzony zdolnościami kompozytorskimi stworzył cały szereg piosenek, śpiewanych obecnie w „Eldorado”, gdzie ostatnio występował. Ze śmiercią jego ginie jeden z kulturalniejszych wykonawców z pośród grona, uprawiającego piosenkę, żart i satyrę.

Oszust — profesorem.

Kraków, 7 lipca.

Przed wojną grasował w Galicji i w Wiedniu niejaki Połotyński, który podawał się za potomka jednej z arystokratycznych rodzin. Poczynił on szereg nadużyć, a w końcu zdemaskowany — znikł z horyzontu. Okazało się, że przeniósł się do Stopnicy w Kieleckie, gdzie otrzymał posadę profesora w gimnazjum, podając się za dr. Jana Giedroycia. Na stanowisku tem dopuścił się wielu defraudacji, tak, że postanowiono go aresztować.

Przewidując jednak to — Giedroyc uloił się. Sprawę całą protektorzy Giedroycia pragnęli zatuzować, jednak wyszła na światło dzienne. — Obecnie policja w Krakowie poszukuje oszusta.

Trup w autodorożce.

Warszawa, 7 lipca

Dzisiaj około godz. 2 w nocy przed pogotowie ratunkowe przy ul. Leszno zajeżdżało auto, którego sofer, Mieczysław Janowski, zaalarmował lekarza, iż przywozi ciężko chorego.

Gdy lekarz zbliżył się do znajdującego się w aucie pasażera, stwierdził, iż on nie żyje.

Natychmiast wezwano policjanta, który auto z trupem skierował do 3 komisariatu.

Tu wyjaśniło się, że pasażer więziony był przed domem nr. 12 przy ul. Moniuszki, że do auta wprowadzili go pracownicy restauracji „Unja”, gdzie ów mężczyzna, udawający się do ubikacji, wpadł w omdlenie.

Szwajcar restauracji, spostrzegłszy nieprzytomnego, co rychlej wezwał autodorożkę i polecił zawieźć gościa do pogotowia.

Narazie nie ustalono, jak się zmarły nazywał, gdyż dowodów żadnych w ubraniu jego nie znaleziono; dopiero w ostatniej chwili stwierdzono, iż jest to Grzegorz Rutkowski, właściciel cukierni przy ul. Chłodnej nr. 18.

Policja prowadzi w dalszym ciągu dochodzenie.

Zwłoki odstawiono do prosektorjum.

„KARPATY” SPRZEDAŻ
Produktów naftowych

Spółka z ogr. por. oddział w Łodzi

komunikuje, że z dniem dzisiejszym

Biura przeniesione zostały do lokalu

przy ulicy 6-go Sierpnia No 7, I p.

Telefon 14-70 i 48-74.

Wiadomości bieżące.

LIPIEC
8
CZWARTEK

Dziś: Elżbiety Kr. Wd.
Jutro: Zenona
Wschód słońca o g. 3.20
Zachód o g. 8.00
Wsch. księżycy o g. 23.58
Zachód o g. 12.09
Długość dnia g. 17.52
Ubyło dnia 0.06

P. Antoni Remiszewski będzie jednak wojewodą.

Jak dowiaduje się „Il. Republika“, sprawa b. starosty łódzkiego p. Antoniego Remiszewskiego, nie została jeszcze definitywnie załatwiona. Jak wiadomo, był on mianowany starostą w Będzinie. Jest to wyjątkowo wielkie i ważne starostwo, czego dowodem jest, iż posiada ono etat na trzech zastępców starosty, oraz V stopień służbowy, przywiązany do stanowiska starosty.

P. Remiszewski po objęciu urzędowania w Będzinie, zwrócił się do Warszawy z oświadczeniem, że ze starostwa będziniego rezygnuje. Jak twierdzą w kołach miarodajnych, cała sprawa posiada charakter wyłącznie formalny. Chodzi o to, że przy przesunięciu p. Remiszewskiego do Będzina, otrzymał on V stopień służbowy, a stąd zaprowadził go droga na jedno z województw kresowych z 4-ym stopniem służbowym.

W zacisze domowe wycofał się były ławnik Bednarczyk.

Były ławnik Józef Bednarczyk zawiadomił zarząd kasy chorych miasta Łodzi, iż składa mandat delegata do rady kasy chorych.

Rezygnacja ta nastąpiła w związku z posiedzeniem rady kasy chorych, które zostanie zwołane w najbliższych dniach.

Na miejsce p. Bednarczyka wejdzie do rady kandydat z listy NPR. (D).

Na podaniach do urzędów należy podawać dokładny adres petenta.

Wiele podań, składanych do urzędów leży bez żadnej odpowiedzi, a to z tego względu, że petenci nie umieszczają na nich odpowiedniego adresu i nazwiska, lub też piszą tak nieczytelnie, że nawet najzdolniejszy kaligraf nie mógłby odczytać.

To też zwraca się uwagę, ażeby na podaniach był umieszczony dokładny adres, jak np. wieś, gmina, powiat i ziemia i podany najbliższy urząd pocztowy, a oile petent zamieszkuje w mieście, nazwa ulicy i numer domu. (U).

Na wypadek śmierci organizuje kupiectwo wzajemną pomoc.

Zarząd stowarzyszenia kupców podjął inicjatywę w sprawie stworzenia kasy wzajemnej pomocy na wypadek śmierci. Organizacja tej kasy oparta będzie na wzorach istniejących za granicą tego rodzaju wielkich instytucji. W celu dokładnego omówienia tej sprawy odbędzie się w dniu dzisiejszym specjalna konferencja w stowarzyszeniu. E.

Inż. Brzozowski

wraca na stanowisko naczelnika wydziału budownictwa.

Zawieszony w swoim czasie za niewykonanie polecenia wydalenia przez policję robotników kanalizacyjnych, naczelnik wydziału budownictwa, inż. Brzozowski został reaktywowany na tem stanowisku.

Krwawa zemsta polityczna. Nowe szczegóły zbrodni na moście kolejowym. Stan zdrowia Witkowskiego pogorszył się znacznie.

Dokonany w dniu onegdajszym zamach na życie Rafała Witkowskiego, konfidenta policji politycznej, nie przestaje w dalszym ciągu interesować opinii publicznej, która z niecierpliwością oczekuje wyników, prowadzonego w szybkim tempie śledztwa.

Jak się dowiadujemy z wiarygodnego źródła władze policyjne zaprzeczają kategorycznie, jakoby Witkowski miał być funkcjonariuszem policji i na tej właśnie zasadzie sprawa przeciwko Jakóbowi Szlekiem odbędzie się

w trybie postępowania zwykłego, a nie doraźnego, jak początkowo przyuszczano.

Kim był Witkowski?

Dnia 5-go marca ubiegłego roku policja kaliska otrzymała poufną wiadomość, że w tamtejszym parku ma się odbyć

zebranie młodzieży komunistycznej.

Do parku wysłano kilku funkcjonariuszy policji, którzy aresztowali wów-



Jakób Szlenski który strzelał na dworcu kaliskim do Rafała Witkowskiego.

czas ośmiu mężczyzn i zdobył barażo wiele kompromitującego materiału.

Wśród aresztowanych znajdował się wówczas również Rafał Witkowski, który

stał na czele związku krawieckiego,

Naga kobieta na torze kolejowym.

Mordercy rzucili zwłoki pod pociąg, celem zatarcia śladów zbrodni.

Władze śledcze wszczęły energiczne dochodzenie.

Maszynista pociągu osobowego nr. 5, zdążającego z Piotrkowa do Warszawy, spostrzegł tuż pod Bentkowem, w pobliżu Wolborki, iż na torze w odległości zaledwie paru metrów, prowadzonego przezeń pociągu,

leży naga kobieta.

Maszynista usiłował zahamować pociąg, co mu się jednak nie udało i lokomotywa całą siłą rozpedu wjechała na ową kobietę

Wystraszeni gwałtownym zatrzymaniem się pociągu podróżni zaczęli wysiadać, chcąc się dowiedzieć co się stało.

Na torze tuż za pociągiem leżały strasznie zmasakrowane zwłoki nagiej kobiety,

przyczem lewą nogę znaleziono o paru metrów od toru.

Zawiadomiono o powyższym posterunek policji w Bentkowie, który rozpoczął natychmiastowe dochodzenie.

W toku dochodzenia ustalono, iż nieznajoma

padła ofiarą ohydny mordu po dokonaniu którego przeniesiono zwłoki na tor, chcąc w ten sposób zatrzeć ślady dokonanej zbrodni.

Jasnym było, iż morderstwo popełnione musiało być w pobliżu toru, bowiem w odległości 200 metrów od linii kolejowej

znaleziono ubranie nieznajomej.

Ogledziny ubrania zamordowanej nie wykazały żadnych śladów walki z mordercami. Dalsze dochodzenie śledcze najprawdopodobniej wyświetli tajemnicze okoliczności morderstwa. (O)

Nieuzasadnione żądanie podwyżki.

Szpitale prywatne i miejskie żądają podwyższenia opłat o 50 proc.

Konwent seniorów winien uwzględnić jedynie wzrost kosztów utrzymania.

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie konwentu seniorów, na którym zdecydowana zostanie sprawa podwyższenia opłat szpitalnych dla szpitali miejskich i prywatnych.

Prywatne szpitale, jak wiadomo, wystąpiły do magistratu z wnioskiem podwyższenia opłat o 50 proc., a na podstawie tegoż żądania również i wydział zdrowotności zwrócił się do magistratu o zatwierdzenie stawek w szpitalach w tej samej wysokości.

Sprawa znalazła się w radzie miejskiej, która przekazała ją konwentowi seniorów.

Konwent seniorów wyłonił specjalną komisję, która na dzisiejszym posiedzeniu przedłoży swe wnioski.

Według cyfrowych danych wzrost kosztów utrzymania chorego w okresie od 1 stycznia 25 do kwietnia r. b. wyniósł zaledwie 29 groszy. Podwyżka 50 proc. nie jest więc uzasadniona realnym wzrostem kosztów utrzymania chorego i konwent najprawdopodobniej odrzuci ją, jako nieleżącą na linii interesów obywateli oraz państwa, dążącego obecnie do stabilizacji gospodarczej. (E)

i o którym policja dawno już wiedziała jako o wybitnym członku kaliskiej organizacji młodzieży komunistycznej.

Witkowski stanął wówczas przed sądem kaliskim i

skazany został na rok więzienia.

Karę swą odsiadywał w Łodzi w więzieniu przy ulicy Gdańskiej, skąd został wypuszczony na wolność dnia 30 marca roku bieżącego.

Stwierdzono również niezbiecie, że zamach dokonany onegdaj w okolicy dworca kaliskiego, pozostaje w ścisłym związku z toczącym się obecnie w łódzkim sądzie okręgowym procesem przeciwko członkom związku krawieckiego „Iglu“.

Onegdaj po południu Witkowski

złożył w sądzie zeznania,

obciążające wszystkich oskarżonych i po spełnieniu swej roli, jako świadka oskarżenia, wyszedł z gmachu sądowego na ulicę, by udać się wprost stamtąd na dworzec kaliski i

wrócić do Kalisza.

Szlenski czekał już na niego przed gmachem sądu okręgowego.

Szlenski na czatach.

Witkowski szedł spokojnie, nie przeuwając nic, z tego ulicą Żeromskiego, potem skręcił na ulicę Kopernika.

Szlenski chodził opodal za nim i nie spuszczał go z oka.

Na ulicy Kopernika Witkowski wszedł do restauracji i wypił kufel piwa.

Szlenski skrył się wówczas za węgiem domu

czekał dopóki Witkowski nie wyszedł i poszedł dalej ulicę Kopernika w stronę dworca.

Zabójca wiedział, że Witkowski zmierzając na dworzec kaliski obrał więc jako miejsce popełnienia zamachu

most kolejowy obok dworca.

Na oznaczonym miejscu Szlenski dał do Witkowskiego trzy strzały, poczem usiłował zbiec w stronę ulicy Karolewskiej, porzucając po drodze rewolwer, nabity czterema nabojami oraz jedec magazyn zapasowy.

Natychmiast po wypadku odbyła się konfrontacja

w szpitalu między Witkowskim a Szlenskim w obecności sędziego Łozińskiego, prokuratorów Krychowskiego i Markowskiego oraz przedstawicieli policji politycznej.

W więzieniu i szpitalu.

Ze szpitala odwieziono Szlenskiego do urzędu śledczego, gdzie w ciągu dnia wczorajszego przesłuchiwał go sędzia Łoziński.

Jak się dowiadujemy

Szlenski przyznał się do zabójstwa jak również do tego, że jest członkiem związku młodzieży komunistycznej.

Jako powód zabójstwa podaje Szlenski fakt złożenia przez Witkowskiego obciążających zeznań w procesie „Iglu“.

W związku z zamachem na życie Witkowskiego dokonano szeregu rewizji i aresztowań, których wyniki są nam narazie nieznane.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili

stan zdrowia Witkowskiego pogorszył się znacznie.

Chory stracił przytomność i teraz obawiają się groźnych komplikacji.



TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek, po raz ostatni wyborna krotkowiła Wincentego Rapackiego (syna) — „Papa się żeni” — z udziałem Mieczysławy Cwiklińskiej w brawurowej roli divy operetkowej oraz Jarkowskiej, Tatarzkiewicz, Kliszewskiego, Komornickiego, Fabisiaka w rolach ważniejszych.

Ceny najniższe (od 40 gr. do 4 zł.)

Jutro, w piątek, druga i ostatnia premiera z Mieczysława Cwiklińska. Znakomita artystka odegra jedną z najlepszych swoich ról — rolę kokotki Ginetty w bulwarowej komedii paryskiej Armon'a i Gerbidon'a „Szkoła kokotek” — Reż. Władysł. Ryszkowski. Dekoracje B. Kudewicza. W innych rolach ważniejszych pp.: Halina Łapińska, Jan Biellez, Leopold Komornicki, Tadeusz Krotko, Kazimierz Szubert.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie zamawiek w Grand-Hotelu. Ceny t. z. niższe (od 50 gr. do 5.50 zł.).

TEATR LETNI.

Dziś i jutro w dalszym ciągu aktualna rewja łódzka Starckiego i Bolskiego — „Halla, Łódzianki” — z Jakubińską, Łapińską, Mrozińskim, Krzemieńskim, Szubertem, Woskowskim, Wrońskim w rolach głównych.

Początek przedstawienia o godz. 8 m. 45, koncert o 11 m. 30. Ceny od 1 zł. do 5 zł. Powrót tramwajami nr. 2 i 7.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w czwartek o godz. 8.30 wiecz. po cenach najniższych ostatni raz wstrząsający dramat w 4 aktach p. t. „Śmierć cara Mikołaja II”. W piątek premiera pełnej humoru i melodyjnych piosenek oraz tańców krotkowiły Fr. Wysokiego p. t. „Małżeństwo na próbie”.

DRUGI PROGRAM „AZAZELU”.

Sympatyczny teatr miniaturowy „Azazel” codziennie wypełniony jest publicznością po brzegi.

Dzięki wspaniałej grze „Azazelowiczów” oraz świetnym numerom, tryskającym prawdziwym humorem, przedstawienia cieszą się niebywałym powodzeniem.

Jeszcze tylko dziś, w sobotę i w niedzielę odbędzie się drugi wielki program po cenach popularnych.

Początek przedstawień o godz. 9.15 wtocz.

OPERA W ŁODZI.

Wczorajsze premierowe przedstawienie „Alda” wywołało sensację i było przyjmowane salwami oklasków przez publiczność, wypełniając teatr „Scala” po brzegi.

Dziś, w czwartek powtórzenie wspaniałego arcydzieła Verdiego w wykonaniu całego zespołu opery pomorskiej: Alda — p. Lubicz, Rodames — p. Holyński (tenor opery warsz.), Amornato — p. Krugłowski, reszta obsady tworzą pp. Adamkiewicz, Bolko, Popiel i inni. Jutro, w piątek po raz pierwszy „Cyrułk Sewilski” Rossiniego z fenomenalną śpiewaczką kanadyjską, znaną łódzkim melomanom B. Crawford.



Ogłaszajcie się.
Reklamujcie się
PRZEZ AKWIZYCJE OGŁOSZEŃ

FUCHSA

Ogłoszenia

do gazet miejscowych, jakoteż do wszystkich pism ukazujących się

na całym obszarze Polski

Przyjmuje ARWIZYCJA OGŁOSZEŃ
S. FUCHSA

PIOTRKOWSKA 50. Tel. 21-36.

CASINO

Dziś i dni następnych!

Fascynujący film na czasie p. t.

Z tajemników duszy kobiecej

Porywający dramat w 10-ciu wielkich aktach, ujawniający zakulisowe machinacje torów wyścigowych.

W rolach głównych:

Colette Darfeuil, Francine Mussey i Ernest Verebes.

Ponadto!

Ponadto!

Gościnne występy artystów scen warszawskich:

1) Ina Hellen, artystka teatrów warszawskich odśpiewa;

a) Krwawe róże. b) Ja się hoję duchów...

2) Duet „Marcel et Lolo” Fenomenalna francuska para taneczna odtańczy;

a) Taniec apaszów. b) Taniec derwiszów.

3) Gustaw Cybulski artysta „Qui Pro Quo” i „Perskiego Oka” wypowie:

a) Péle-Méle—piosenka humorystyczna, b) List—tango, c) Pan „Ten”—monolog pijanego, d) Gazeta pijanego—monolog.

Początek o godzinie 4.30

Sala wentylowana i chłodzona

Orkiestra symfoniczna.

Od g. 4¹/₂ do 6, na seans kinematografu cena miejsc 1 zł.

Od godz. 6-ej ceny miejsc normalne, niepodwyższone.

Falszerze matur gimnazjalnych skazani zostali na 3 miesiące więzienia.

Głównym dostawcą falsyfikatów jest były funkcjonariusz urzędu śledczego.

Sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał na swym posiedzeniu sprawę „spółki akcyjnej” do wyrabiania świadectw gimnazjalnych gimnazjum filologicznego Aleksiego Zimowskiego.

Od lipca 1922 roku policja łódzka często informowana była, iż na terenie Łodzi grasuje kilku osobników, którzy zajmują się wyrabianiem świadectw gimnazjalnych dla poborowych.

którzy starali się w ten sposób zdobyć prawa służby jednoroczne, przyjęcia do podchorążówki i zdobycia przez to szlif oficerskich.

Pewnego dnia do 4 baonu sanitarnego w Łodzi wpłynęło wraz z papierami ewidencyjnymi świadectwo Alfreda Kiszmana, opiewające, iż tenent ukończył 7 klas gimnazjum A. Zimowskiego i uzyskał prawo służby jednorocznej.

Świadectwo to wydało się władzom wojskowym podejrzanym, postanowiono więc

sprawdzić jego autentyczność.

Wdrożono śledztwo, które wykazało, że świadectwo sfabrykowane zostało przez Józefa Anzelewskiego, byłego funkcjonariusza urzędu śledczego i sprzedane Kiszmanowi celem okazania władzom wojskowym.

Po dłuższych poszukiwaniach w tym kierunku udało się policji wykryć dwa falsyfikaty

przeznaczone dla Erwina Lubicza i Zygmunta Gutnera w Łodzi

Na rozprawie sądowej wszyscy oskarżeni zeznają, że

świadectwa zdobyli od Józefa Anzelewskiego,

skład zaś ten miał blankiety świadectw i pieczątki, tego wyjaśnić nie mogą

Świadek Anzelewski wyjaśnia, iż będąc funkcjonariuszem urzędu śledczego, dowiedział się od jednego ze swych znajomych, że w mieszkaniu Józefa Kileczaka znajduje się

pieczęć gimnazjum Zimowskiego udał się więc do jego mieszkania jako dobrego znajomego i poprosił o przytoczenie mu dwóch pieczęci na blankietach świadectw gimnazjalnych, co też Kileczak uczynił

Świadectwa te Anzelewski podarował rzekomo Lubiczowi i Gutnerowi, chcąc tym sposobem

zdobyć sobie zaufanie innych fabrykantów świadectw.

celem ich ujęcia

Oskarżony Józef Kileczak tłumaczy sądowi, iż pewnego dnia, kiedy przeglaądał wraz z kuzynem swym swoje drobniaki szkolne, znalazł w nim kwit wpłaty za odbyty egzamin z pieczątką gimnazjum A. Zimowskiego.

W tym momencie kuzynek jego oznajmił mu, że w miejscowości, gdzie zamieszkuje, jest młody człowiek o niezwykłych zdolnościach graficznych, więc jeżeli zechce, może mieć pieczęć stempla gimnazjum

Kileczak zgodził się na to, i rzeczywiście po pewnym czasie kuzyn przysłał mu swą pieczęć, którą okazywał wszystkim niemal uczniom w klasie, jako

okaz do kolekcji.

Niektórzy z kolegów zainteresowali się pieczątką, nie dawali mu spokoju, by na tym lub owym skrawku papieru im ją przyłożył.

Między innymi zgłosił się do niego i Anzelewski, którego znał jako funkcjonariusza policji, miał więc do niego pełne zaufanie, wobec czego nie odmówił mu drobnej przysługi.

Po przemówieniu prokuratora, przewodniczący sędzia Korwin - Korotkiewicz ogłosił wyrok skazujący Kileczaka, Lubicza, Gutnera i Kiszmana na 3 miesiące więzienia każdego oraz zapłatę 60 zł. tytułem kosztów sądowych, Józefa Anzelewskiego, jako byłego funkcjonariusza policji sąd skazał na 4 miesiące więzienia oraz 40 złotych opłat sądowych. (U)

Co usłyszymy przez radio dziś, w czwartek dn. 8-go lipca?

POLSKIE RADJO.

Godz. 15.00 — 15.15 Komunikat handlowy, 17.00 — 17.25 Odczyt: Wino i winiarstwo polskie, wygłosi p. Aleksander Werycha - Darowski. 17.30 — 18.30 Jazz-band. 18.30 — 19.00 Odczyt p. t. Zuchwalec — wzniesienie kopuły florenckiej, wygłosi architekt Lech Niemojewski. 19.00 — 19.25 Pierwszy odczyt z cyklu Mneimotechnika, wygłosi p. Andrzej Wodzinowski. 20.00 — 20.15 Komunikat rolniczy. 20.30 — 22.00 Koncert wieczorny z udziałem artystki Opery Warszawskiej p. Wandy Wermińskiej.

RADJO ZAGRANICA.

BERLIN, 504 m. Godz. 20.30 — 21.00 Koncert z udziałem art. śpiew. koloraturowej.

BUDAPESZT, 560 m. Godz. 22.00 Muzyka kameralna.

LIPSK, 452 m. Godz. 20.15 Wieczór śpiewu.

LONDYN, 365 m. Godz. 6.00 Muzyka taneczna. 7.25 Wieczór Chopin'a; 1) Nocturnes, op. 15, nr. 3; op. 27, nr. 1 i 2, wykona p. Niedzielski. 8.55 Ave-Maria — Bach-Gounot w wyk. orkiestry, 10.30 Muzyka taneczna.

MEDJOLAN, 320 m. Godz. 21.00 — 23.00 Koncert wieczorny ork. z udziałem solistów.

PRAGA, 368 m. Godz. 16.30 — 17.30 Koncert popołudniowy.

RZYM, 425 m. Godz. 17.40 — 18.00 Jazz-band. 21.10 Wielki koncert poświęcony Donizettiemu.

WIENIEN, 531 m. Godz. 11.00 Poranek muzyczny. 16.15 Koncert popołudniowy.

Nie było nadużyć w łódzkiej l. o. p. p.

W swoim czasie rozeszły się pogłoski, jakoby koszty budowy hangaru na lotnisku łódzkim były niewspółmierne z kosztami budowy hangarów budowanych w Warszawie.

Pogłoski te skłoniły b. wólewoda Darowskiego jako prezesa rady nadzorczej do powołania specjalnej komisji, złożonej z przedstawicieli okręgowej dyrekcji robót publicznych.

Komisja ta zbadała hangar w Łodzi oraz udała się do Warszawy, gdzie zapoznała się z budowanymi dla zarządu głównego LOPP oraz dla wydziału eksploatacyjnego min. kolei hangarami.

W wyniku tego dochodzenia okazało się, że doskonałe wykończenie, inne za pełnie wymiary oraz cały szereg technicznych szczegółów spowodował zwiększenie wydatków, dzięki którym hangar lotniczy w Łodzi jest jedną z najlepszych tego rodzaju konstrukcji na lotniskach Polski. E.

Cukier drożeje

Jest to związane z sezonem przerabiania owoców na konfitury.

Ostatnio ujawnił się w Łodzi brak cukru - faryny, wedle opinii czynników miarodajnych wywołany spekulacją na zwiększenie w okresie sezonowym przerabiania owoców na konserwy i konfitury

Słuszności tej opinii dowodzi szczególnie ta okoliczność, że w handlu pokątnym można otrzymać farynę w dowolnej ilości, lecz po cenie wyższej, zł. na 4 kg.

Pożądaniem byłoby, aby kompetentne władze i tym razem spowodowały zaopatrzenie kooperatyw w większe zapasy cukru bezpośrednio przez cukrownie. Akcja taka mogłaby natychmiast sparaliżować spekulację zwykłą.

Ogród „TIVOLI”

Łódź, Przejazd 1. Tel. 26-30. Dom Małtrów Tkackich.

Dziś i dni następnych odbywać się będą

Koncerty

31 p. Strzelców Kaniowskich pod batutą znanego i powszechnie lubianego kapelmistrza kap. Adamczyka,

Bufoet zaopatrzone we wszelkie nowalje, Trunki krajowe i zagraniczne. Usługa skora i solidna.

Niech zapioną wstydem wasze lica, pp. radni m. Łodzi!

25 tysięcy nowych mieszkań wybudował socjalistyczny magistrat m. Wiednia.

Bez pomocy kapitału prywatnego i bez pożyczki zagranicznej
dokonano wielkiego dzieła rozbudowy.

Jest to najwłaściwszy sposób walki z bezrobociem!

W ostatnich dniach czerwca odbyło się w Wiedniu uroczyste położenie kamienia węgielnego pod budynek, w którym mieścić się będzie

mieszkanie gminne nr. 25.000

Przy tej okazji warto poświęcić nieco uwagi imponującej działalności wiedeńskiej gminy, która przez budowę mieszkań dla stu tysięcy ludzi, czyli nowego miasta średniej wielkości, rozwiązała wiedeńską kwestię mieszkaniową — pisze korespondent N.K.

Jak wszędzie w Europie po wojnie dawał się i w Wiedniu silnie odczuwać brak mieszkań, wywołany czteroletnim zastojem w ruchu budowlanym.

Mimo wydatnego zmniejszenia się ludności Wiednia,

ilość bezdomnych stale rosta.

Powojenny kryzys gospodarczy nie przyczynił się rzecz jasna do ożywienia ruchu budowlanego, tak samo i ochrona lokatorów.

W tych okolicznościach socjalistyczna rada miejska Wiednia wypracowała we wrześniu 1923 r. program wybudowania w ciągu następnych pięciu lat t. j. do 1928 roku 25.000 mieszkań.

Było to w przededniu wyborów i przeciwnicy polityczni socjalistów określili projekt ten, jako obietnicę wyborczą, która

nigdy nie zostanie spełniona.

Trudności istotnie wydawały się niemal nieprzezwyciężonymi, tembardziej, że zgodnie ze swym programem politycznym gmina wiedeńska z góry wyrzekała się pomocy kapitału prywatnego

i odrzuciła wszelkie projekty pożyczki zagranicznej, nie chcąc obciążać następnych pokoleń.

Potrzebne fundusze miało zaś dostarczyć opodatkowanie mieszkań, umożliwiające utrzymaniem ochrony lokatorów i niezwaloryzowanego czynszu.

Podatek ten, nie rujnując nikogo, przy nosi jednak sto milionów szylingów rocznie, czyli

około 140 milionów złotych.

Z sumy tej przeznaczono jest około 10 proc. na reparatury starych domów, reszta zaś na budowanie wielkich domów robotniczych w samym mieście oraz osiedli podmiejskich.

Kooperatywy, budujące osiedla otrzymują tani, 5 proc. kredyt. Miejskie domy robotnicze buduje samodzielnie magistrat i pozostają one jego własnością.

Wraz z licznymi kupionymi budynkami posiada już gmina wiedeńska około

350 domów mieszkalnych.

Wynikiem jest podwójna jej rola: ja-

**DOPIERO ZA 2 LATA
urządzone będą żłobki
w fabrykach.**

W swoim czasie sejm postanowił uregulować ustawowo opiekę nad kobietami i dziećmi, zatrudnionymi w przemyśle.

Ustawa ta jednak była kilkakrotnie odraczana i miała wejść w życie ostatecznie już za 3 tygodnie.

Przewidywała ona tworzenie specjalnych żłobków dla dzieci i ubikacji wypoczynkowych dla robotnic.

Wobec zbliżającego się terminu wejścia w życie tej ustawy przedstawiciele przemysłu włókienniczego podjęli interwencję u rządu, wskazując, iż obecna krytyczna sytuacja przemysłu nie pozwala na wprowadzenie tych przepisów. W wyniku tej interwencji termin wprowadzenia w życie ustawy tej przesunięty ma być znów na 2 lata t. j.

zn. do 1 lipca 1928. (E).

ko instytucji, mającej dbać o dobro ogółu, a z drugiej strony jako przedsiębiorcy

Naogół wyszła ona z tej ciężkiej próby zwycięsko. Oczywiście nie można było negować niektórych konieczności finansowych, należało wykorzystać jak najbardziej przestrzeń, budować względnie małe mieszkania i t. d.

To też gminne mieszkania daleko jęszcze są od ideału, od małych domków dla jednej rodziny.

Domy gminne są jeszcze nieco kosszarowe, wymiarami i ilością mieszkań olbrzymie.

Niektóre zawierają lub zawierają będą do półtora tysiąca mieszkań.

Niemniej jednak stanowią one wielki postęp w porównaniu z mieszkaniami robotniczymi z przed dwu — trzech dzie-

sięleci obliczonymi wyłącznie na zysk właściciela i często urągającym wszelkim wymogom higieny.

W domach gminnych szczupłość mieszkań i inne oszczędności wynikały jedynie z konieczności jaknajszybszego rozwiązania kwestji mieszkaniowej, a nie z chęci zysku.

Czynsz w tych domach jest wyższy niż w prywatnych, wynosi jednak za ledwie

jedną ósmą część przedwojennego, gdyby zaś miał on amortyzować włożone w budowę kapitały musiałby być podwyższony 25 krotnie.

Mieszkania w domach gminnych, choć małe, są naogół bardzo jasne i zadośćczynią wymaganiom higienicznym.

Posiadają kąpiele, wielkie pralnie itd.

olbrzymia większość ogrodów oraz place zabaw dla dzieci.

Niektóre posiadają także wzorowo urządzone sale dla dzieci, które tu pod opieką spędzają czas, podczas gdy rodzice pracują.

Ileż smutnych wypadków z pozbawionymi opieki dziećmi zostaje w ten sposób udaremnionych.

Wreszcie największe z pośród domów gminnych posiadają sale klubowe, mleczarnie i t. d.

Obok tych wszystkich zalet z punktu widzenia socjalnego zasługują także na uwagę i uznanie

walory artystyczne domów gminnych.

Cały sztab architektów, którzy je tworzyli może być dumny ze swego dzieła. Rozrzucone po całym mieście budynki oryginalnością i nowoczesnością swą ożywiły znacznie zewnętrzny obraz Wiednia.

Jasne, pełne zieleni, wyłączością linii prostych i licznem stopniowaniem płaszczyzn cechujące się domy gminne jaskrawo się odbijają od szaro-brudnych bez jakiegokolwiek stylu budowanych domów przedwojennych.

Stworzone zostało dzieło kulturalne pierwszorzędnej jakości.

Ilość 25.000 mieszkań osiągnięta będzie już w roku 1927, temsamem obietnica dana Wiedniowi, spełniona zostanie o rok wcześniej, aniżeli to było zapowiedziane. Na jesieni będzie opracowany projekt budowy dalszych 5.000 mieszkań, tak że

w r. 1928 ilość ich osiągnie cyfrę 30.000!

Obecnie już wypada w Wiedniu na jedno mieszkanie 3.49 osoby, podczas gdy przed wojną wypadło 4.23 osób. Za rok nastąpi dalsza poprawa.

Wreszcie jeszcze jedno: wpływ na całokształt życia gospodarczego, a przede wszystkim

na złagodzenie bezrobocia

jest kolosalny, taksamo na rozwój przemysłu. Np. w jednym roku 1924 zakupił magistrat wiedeński 70.000 wagonów materiałów budowlanych!

Na zakończenie stwierdzić jeszcze wypada, że na budowie mieszkań nie wyczerpuje się budowlana działalność gminy wiedeńskiej. Obok szeregu wzorowych przytułków dla starców i dzieci wybudowano m. in.

największy w Europie zakład kąpielowy ze wzorowymi urządzeniami sportowymi. Zakład ten znajdujący się w najbardziej ludnej dzielnicy robotniczej i obliczony na 2000 osób, otwarty zostanie uroczystie podczas międzynarodowego robotniczego tygodnia sportowo-gimnastycznego.

Socjaldemokracja austriacka, pierwsza w Europie uzyskawszy władzę nad jednym z najpiękniejszych miast kontynentu może być dumna ze swego dzieła!

**Na budowę domów
ma Piotrków otrzymać
znaczniejszą pożyczkę.**

Magistrat Piotrkowa na podstawie uchwalonego przez radę miejską wniosku, postanowił wystąpić no min. robót publicznych z przedłożeniem w sprawie zaciągnięcia pożyczki na roboty publiczne.

Pożyczka ta w wysokości ćwierć miliona zł. zostałaby zaciągnięta z funduszu specjalnego min. robót publicznych i będzie przeznaczona na budowę domów mieszkalnych w Piotrkowie.

Magistrat przystąpił już do budowy kilku domów, a prace te posuwają się w szybkim tempie i we wrześniu b. r. mury mają być wzniesione już pod dach. (E)

Tam, gdzie rej wodził p. Bednarczyk.

Likwidacja związku pracowników teatralnych. Usiłowano zadenuncjować, iż odbywa się „nielegalne zebranie“.

Onegdaj pracownicy teatralni postanowili odbyć zebranie w teatrze „Scala“, by zdecydować co do dalszych losów swej organizacji.

Ponieważ wiadomem było, że pracownicy opuszczają dotychczasowy związek, niektórzy członkowie zarządu tego związku zawiadomili policję, że w teatrze „Scala“

odbywa się nielegalne zebranie

i wkrótce na miejsce przybył oddział policji pieszej i konnej i do zebrania nie dopuszczono, ponieważ nie zostało ono zgłoszone w komisariacie rządu.

Wobec powyższego zebrani udali się do związku pracowników instytucji użyteczności publicznej, lecz tam przybyła znów policja z przodownikami na

czele, który oświadczył, że do zebrania nie dopuści.

Tu jednak wystąpił kierownik związku p. Kowalski, który oświadczył, że jest to lokal związkowy i że związek bierze odpowiedzialność za wszystko, co się w nim dzieje.

Po krótkiej rozmowie przodownik porozumiał się z komendą policji i w rezultacie policja opuściła lokal.

Na zebraniu, po dłuższych debatach, postanowiono związek dotychczasowy zlikwidować i przystąpić, jako sekcja, do związku pracowników instytucji użyteczności publicznej.

Wniosek ten przeszedł większością 95 głosów na ogólną ilość 103 głosujących. (b).

Chora kasa ma wyzdrowieć!

Zarząd zabrał się do naprawy stosunków.

Możliwe, że ustaną skargi na tę instytucję.

We wtorek wieczorem odbyło się posiedzenie zarządu kasy chorych m. Łodzi.

Przewodniczył p. Kałużyński. Na wstępie zarząd wraz z Komisją rewizyjną przeprowadził debatę nad bilansem i rachunkiem sprawozdawczym kasy chorych m. Łodzi za r. 1925.

Po dłuższej dyskusji postanowiono bilans i rachunek sprawozdawczy przyjąć

i przekazać go do komisji rewizyjnej dla zbadania i podpisania

Bilans oraz rachunek sprawozdawczy zostaną przedstawione radzie kasy chorych na posiedzeniu, które odbędzie się w dn. 23 lipca r. b.

Na wniosek komisji adm. - prawnej przeprowadzono reasumpeję uchwały z dnia 25 sierpnia 1925 r. w sprawie potrącania od pracowników kasy składek na rzecz kasy chorych i postanowiono poczynając od dnia 1-go lipca r. b.

nie potrącać pracownikom opłat, przewidzianych ustawą o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby.

Decyzja ta spowodowana została tem, iż urzędnicy państwowi do plac których place pracowników kas cho-

rych, zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej zostały ostatnio przystosowane, otrzymują bezpłatnie pomoc lekarską

Dalej zarząd postanowił wystąpić do rady kasy chorych o zakupienie placu w Aleksandrowie pod budowę lecznicy kasowej oddziału powiatowego, oraz za akceptował budowę pawilonu przeciwgruźlicznego, obliczonego na pomieszczenie 120 dzieci w Tuszyńku, po uśrednieniu zbadaniu planów zabudowy Tuszyńka przez specjalnie powołaną do tego komisję lekarską

W końcu posiedzenia zarząd obradował nad sprawą zwiększenia się ruchu chorych w ambulatoriach, co wymaga przeprowadzenia korekty ilości godzin ambulatoryjnych.

W związku z tem postanowiono powiększyć ilość godzin ambulatoryjnych

we wszystkich lecznicach o 15 godzin dziennie, co unormuje całkowicie ruch chorych w poszczególnych lecznicach i umożliwi szybkie uzyskanie porady lekarskiej

O godz 24-ej po wyczerpaniu porządku dziennego posiedzenie zamknięto.



Dziś i codz. na ekranie naszym

SWIAT BEZ MEZCZYZN

Pozatem statystyka w teorii milion najpiękniejszych nagich kobiet.

z udziałem 1000 najpiękniejszych amerykańek + 1 (jednego, jedynego) Amerykanina.

Obraz wspaniały FOX.

Nad program Dwie dwuaktówki w wykonaniu dzikich tresowanych zwierząt.

Początek o godzinie 6 ej, ostatni seans o godzinie 10-ej wieczór

Kto będzie starostą łódzkim?

Nominacja — w najbliższych dniach.

Jak się „Republika” dowiaduje obsadzenie wakującego stanowiska starosty łódzkiego nastąpi w najbliższych dniach.

Jako kandydaci wymienieni są między innymi starosta słupecki p. Mech, który przez pewien czas był p. o. wojewody łódzkiego, oraz dr. Grabowski, zastępca komisarza rządu na miasto Łódź.

Cicho wszędzie — lepiej będzie.

Komisje radzieckie rozpoczynają ferje.

Na dzień 8 b. m. zwołane zostało posiedzenie konwentu senjorów rady miejskiej.

Na posiedzeniu tem ostatecznie została zatwierdzona sprawa ustalenia wysokości opłat szpitalnych.

Poza tem posiedzeniem, aż do ferji, żadne posiedzenia komisji radzieckich nie odbędą się.

Kupcy z całej Polski przedstawiają swoje postulaty

ministrowi przemysłu i handlu.

W najbliższych tygodniach, ministerstwo przemysłu i handlu zwoła ogólnokrajową konferencję kupiecką, na której omawiane będą postulaty kupiectwa we wszystkich dziedzinach.

Nie rzucać pestek na chodnik i jezdnię!

W ostatnich dniach pojawiły się na targu w masowej sprzedaży czereśnie i wiśnie, a w związku z tem nawet przynajmniej ulice naszego grodu zasypywane są wprost pestkami przez niekulturalną publiczność.

Pomijając już niebezpieczeństwo dla przechodniów, a zwłaszcza dzieci, które narażają się co krok na poślizgnięcia i upadek — a więc ewentualnie na złamanie ręki lub nogi — to niechlujstwo winno być bezwarunkowo tępiące, jeżeli miasto ma mieć wygląd kulturalny.

W myśl obowiązującego regulaminu utrzymania czystości na placach i ulicach miasta odnośnie władze winny pociągać do odpowiedzialności osoby rzucające na ulicę różne gryzki od owoców i innych odpadków.

Musimy zaznaczyć, iż zagranicą wywierza się doraźne kary na miejscu za wyrzucenie choćby jednej pestki na bruk a u nas kupuje się pół kilo czereśni lub wiśni i zjada się na ulicy wypływając pestki na chodnik.

Publiczność winna sama i we własnym interesie dbać o czystość, a organa p. p. winny przedstawiać do ukarania niechlujnych mieszkańców. (u)

SCALA

OPERA POMORSKA Dziś, g. 8-30 wiecz.

AIDA

AZAZEL Sala Filharmonii

Tylko dziś do cenach popularnych od gr. 75 do zł. 5.

PROGRAM Nr. 2.

Trzecia śmierć z ręki wojskowego.

Pijany wachmistrz zastrzelił restauratora w Starogardzie.

Poznań, 6 lipca.

Do restauracji hotelu Poznańskiego w Starogardzie przybył starszy wachmistrz 2 p. szwoleżerów, Edmund Pawłowski i zająwszy stolik zażądał wódki.

Ponieważ gość był pijany, gospodarz odmówił sprzedaży alkoholu.

Rozgniewany żołnierz wyjął browning i celnym strzałem zabił właściciela hotelu, powszechnie znanego w Starogardzie i cieszącego się poważaniem

Leona Broszkowskiego.

Na miejsce wypadku przybyły władze sądowe w osobach sędziego śledczego, Starka i prokuratora Łepkiego, oraz władze policyjne z komendantem Grzybkim na czele.

Lekarz powiatowy dr. Gąszkowski stwierdził zgon Broszkowskiego wskutek postrzału w głowę.

Mordercę, który po wypadku zbiegł, aresztowano w koszarach i odstawiono do więzienia.

Profesor — przeciwnik gramofonów.

Zabronił studentom trzymania tych instrumentów w domu.

Rektor uniwersytetu w Cambridge, zakazał studentom trzymania gramofonów w swoich prywatnych mieszkaniach.

Młodym ludziom nie podobało się to oczywiście i urządzili pod mieszkaniem rektora wielką demonstrację.

Każdy z nich przybył z gramofonem i wszystkie instrumenty puścili równocześnie w ruch.

Wezwano policję, która usiłowała tłum rozproszyc, przyczem przyszło do bójki na pięście.

Wśród aresztowanych znalazł się również agent fabryki gramofonów. Ten, chcąc prześlugać srogiego rektora, chciał mu bezpłatnie ofiarować 50 gramofonów, dla rozdania między profesorów.

Helenów

I-szy Koncert Symfoniczny

pod dyрекcją TEODORA RYDERA

Dziś o godzinie 7-ej wiecz.

W programie utwory Beethovena, Schuberta, Wagnera, Webera i t. d.

Anons: w niedzielę

PORANEK muzyczny.



PENSJONAT Januszewska-Góra

(10 minut drogi od stacji kolejowej Opoczno), mieści się w lesistej malowniczej i suchej okolicy. Willa otoczona jest sosnowymi lasami. Hygieniczna i rytualna kuchnia. Odżywianie od 5—6 razy dziennie.

Cena 8 zł. dziennie wraz z pokojem i obsługą

Dzieci korzystają ze specjalnej opieki i pomocy naukowej.

Adres dla listów: Chłopski Opoczno, Januszewska Góra, Skrzynka poczt. 42.

Wiadomość: Klingbajl, Piotrkowska 69, od 12 — 2 po poł. telefon 23—38.

SUDORYN
(w pudełkach z sftkiem)
jeden wypróbowany środek usuwający
BEZPOWROTNE POTI NIE-MIŁĄ WÓŃ, RAK, NOGI, PACH
Labor Chem. Farm.
"AP. KOWALSKI"
Warszawa-Miodowa 5

Wetna słoneczna

do ręcznych robót
I. FUKS, Łódź
Nowomiejska № 7. — Telefon 26-97.

Manicurzystka

na gazy od zaraz potrzebna do zakładu fryzjerskiego L. Rozencwajga, Zawadzka 26, telefon 24-45. Tamże potrzebny

zdolny subjekt.

Za Izraelitę średniego wieku, najlepiej dobrego

FACHOWCA

widzie za mąż krawcowa posiadająca otówkę

6,000 zł.

Szczegółowe oferty do adm. pod 681

Przeznaczenie.

Samochód kupię

natychniać za gotówkę, landoleję ewentualnie karetkę mało używaną w jaknajlepszym stanie. Zaofiarowania z podaniem ilości przejechanych kilometrów, miejsca i daty nabycia pod „BeEsKa 199” do administracji niniejszego pisma. 654—11

PEWNY ZAROBEK

dla agentów domokrążnych przy sprzedaży artykułu codziennego użytku. Kaucja obowiązkowa 21 zł. Zgłaszać się: Konstantynowska 45, m. 5, do 10 rano i od 6—8 wiecz

Przeciw obalżan u plac protestują związki robotnicze.

W wyniku wczorajszej konferencji w województwie pod przewodnictwem wojewody Ossolińskiego, która to ustaliła stawkę dzienną robotnika niewykwalifikowanego przy robotach publicznych, prowadzonych przez magistrat na 4,40 gr., a nie 5,20, — jak się dowiadujemy, wszystkie trzy związki zawodowe uchwały protestować przeciwko niższej płac i wprowadzeniu minimum wydajności pracy każdego robotnika, od której zależeć będzie ewentualna podwyżka.

Związki zawodowe oświadczają, iż województwo nie powinno się zasłaniać placami robotników zatrudnionych przy robotach publicznych w innych miejscowościach, gdzie koszt utrzymania nie wzrosły tak dalece, jak w Łodzi. W sprawie tej mają interwenjować łódzcy posłowie robotniczy u władz centralnych w Warszawie. (o)

Jakie są zarobki robotników przemysłu włókienniczego.

Związek przemysłu włókienniczego w państwie polskim opracował nową tabelkę plac w przemyśle włókienniczym z uwzględnieniem podwyżki 12 proc., a obowiązująca od 1 lipca rb.

Według tej tabelki robotnik wlvkwa lifikowany będzie zarabiał dziennie zł. 3,27, a w akordzie zł. 3,93 dziennie, tkacz bawelniany — zł. 4,28, a w akordzie — 5,13; tkacz na angielskich krosnach — zł. 4,93, a w akordzie 5,91; tkacz kortowy zł. 5,58 i 6,57 dziennie; w przędzalni bawelnianej — zł. 5,33 i 6,40, a w przędzalni czesankowej zł. 6,79, a w akordzie — zł. 8,15 dziennie. b.

ŁÓDŹ OTRZYMA KREDYTY w dotychczasowej wysokości.

W dniu wczorajszym wyjechał do Warszawy p. wicewojewoda Ossoliński w celu podjęcia energicznej interwencji w sprawie uzyskania wydatniejszych kredytów na roboty publiczne dla miast województwa łódzkiego.

W sprawie tej odbył się szereg konferencji w min. robót publicznych, pracy oraz spraw wewn.

Zasadniczo na miesiąc lipiec przyznano samorządom komunalnym województwa łódzkiego kredyty na roboty inwestycyjne, podjęte w celu zatrudnienia bezrobotnych w wysokości sum pożyczek przyznanych w czerwcu.

Z uwagi jednak na konieczność kontynuowania rozpoczętych robót w szeregu miast województwa w dotychczasowym zakresie — istnieje możliwość podwyższenia tych kredytów na lipiec. (E.)

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi na powiat łódzki, Jan Andrzejewski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Orlej № 3, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14-go lipca 1926 roku od godz. 10-ej rano we wsi Górki Małe gmina Kruszków odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do Władysława Wernera składowanych się z 20 krów mlecznych 100 korcy żyta w stómle oraz 4 klaczy do wyjazdu oszacowanych na ogólną sumę 4500 zł

Komornik: J. Andrzejewski.

Dr. med. I. IMICH

Chor. nszu. nosa, gardła i krtani. Przeprowadził się na ul. Moniuszki 1. Tel. 9-97.

Przyjmuje od 1—2 i od 5—7 wiecz. 9413—8

Doktor W. Łagunowski

Gdańska 42. Choroby skórne weneryczne moczopłciowe. Przyjmuje: od 8 do 11, 2 do 3 8-9 wiecz.

Używajcie tylko pastę do zębów

ANGELUS

żądać w Aptekach, Składach aptecznych, Perfumerjach i Drogerjach.

25% taniej wszelkie pierwszorzędne systemy maszyn do pisanja

nowe oraz okazjne

Również zamiana i kupno maszyn.

Tasmy, kalka i wszelkie przybory.

Warsztat reperacyjny dla wszystkich systemów.

Nauka pisanja na maszynach.

ADOLF GOLDBERG

Andrzeja 1, 1-sze piętro. Telefon 37-54.



Kupiectwo całego świata domaga się zniesienia wszelkich ograniczeń, tamujących życie gospodarcze.

Przed niedawnym czasem zdawali się na tem miejscu sprawę z dokonywanego się na szerokim świecie odrodzenia myśli wolnohandlowej. Chwila obecna, będąca bezsprzecznie punktem kulminacyjnym tryumfu hasła anti-liberalnych, obfituje w oznaki zbliżającej się już reakcji. Oznaki te mnożą się z dnia na dzień. Do wyliczonych poprzednio możemy oto dodać znowuż jedną i to wielce znamienitą.

W dniach 22 — 25 czerwca w Paryżu obradował powołany do życia przez tak zwaną międzynarodową izbę handlową, komitet centralny dla usunięcia przeszkód w handlu (Comite Central des entraves au commerce) Obrady, w których uczestniczyli wybitni ekonomiści — praktycy z całego świata, stały się wielkim zwycięstwem nurtujących coraz silniej dążności liberalnych.

Po referacie pana Hartley Withers'a, byłego wydawcy londyńskiego „Economist” — komitet powziął szereg konkretnych uchwał, opartych na propozycjach wiedeńskiej izby przemysłowo-handlowej. Zalecono wszystkim uczestnikom komitetu najsilniej forsować te uchwały w ich ojczyznach w tej myśli, że tylko stały a intensywny nacisk sfer kupiecko-przemysłowych na rządy państw, skutecznie może doprowadzić do skierowania polityk handlowych na nowe anti-restrykcyjne tory.

W uchwałach o których piszemy, no wy pierwiastek stanowi propaganda zbiorowych traktatów handlowych. Jak zwykle każda akcja wywołuje tem silniejszą reakcję. O ile przed wojną liberalizm kontentował się obroną zasady traktatów handlowych, zawieranych między dwoma państwami — dzisiaj, po okresie hyperprotekcji, wystawia się postulat o wiele dalej idący, postulat „niezamkniętych traktatów handlowych”. Traktaty te zawierane pod auspicjami międzynarodowych instytucji gospodarczych, obejmować miałyby największą ilość państw cywilizowanych i tworzyć w ten sposób ze świata cywilizowanego jednolity ekonomicznie obszar.

Przed niedawnym czasem zdawali się na tem miejscu sprawę z dokonywanego się na szerokim świecie odrodzenia myśli wolnohandlowej. Chwila obecna, będąca bezsprzecznie punktem kulminacyjnym tryumfu hasła anti-liberalnych, obfituje w oznaki zbliżającej się już reakcji. Oznaki te mnożą się z dnia na dzień. Do wyliczonych poprzednio możemy oto dodać znowuż jedną i to wielce znamienitą.

W dniach 22 — 25 czerwca w Paryżu obradował powołany do życia przez tak zwaną międzynarodową izbę handlową, komitet centralny dla usunięcia przeszkód w handlu (Comite Central des entraves au commerce) Obrady, w których uczestniczyli wybitni ekonomiści — praktycy z całego świata, stały się wielkim zwycięstwem nurtujących coraz silniej dążności liberalnych.

Po referacie pana Hartley Withers'a, byłego wydawcy londyńskiego „Economist” — komitet powziął szereg konkretnych uchwał, opartych na propozycjach wiedeńskiej izby przemysłowo-handlowej. Zalecono wszystkim uczestnikom komitetu najsilniej forsować te uchwały w ich ojczyznach w tej myśli, że tylko stały a intensywny nacisk sfer kupiecko-przemysłowych na rządy państw, skutecznie może doprowadzić do skierowania polityk handlowych na nowe anti-restrykcyjne tory.

W uchwałach o których piszemy, no wy pierwiastek stanowi propaganda zbiorowych traktatów handlowych. Jak zwykle każda akcja wywołuje tem silniejszą reakcję. O ile przed wojną liberalizm kontentował się obroną zasady traktatów handlowych, zawieranych między dwoma państwami — dzisiaj, po okresie hyperprotekcji, wystawia się postulat o wiele dalej idący, postulat „niezamkniętych traktatów handlowych”. Traktaty te zawierane pod auspicjami międzynarodowych instytucji gospodarczych, obejmować miałyby największą ilość państw cywilizowanych i tworzyć w ten sposób ze świata cywilizowanego jednolity ekonomicznie obszar.

Przed niedawnym czasem zdawali się na tem miejscu sprawę z dokonywanego się na szerokim świecie odrodzenia myśli wolnohandlowej. Chwila obecna, będąca bezsprzecznie punktem kulminacyjnym tryumfu hasła anti-liberalnych, obfituje w oznaki zbliżającej się już reakcji. Oznaki te mnożą się z dnia na dzień. Do wyliczonych poprzednio możemy oto dodać znowuż jedną i to wielce znamienitą.

W dniach 22 — 25 czerwca w Paryżu obradował powołany do życia przez tak zwaną międzynarodową izbę handlową, komitet centralny dla usunięcia przeszkód w handlu (Comite Central des entraves au commerce) Obrady, w których uczestniczyli wybitni ekonomiści — praktycy z całego świata, stały się wielkim zwycięstwem nurtujących coraz silniej dążności liberalnych.

Po referacie pana Hartley Withers'a, byłego wydawcy londyńskiego „Economist” — komitet powziął szereg konkretnych uchwał, opartych na propozycjach wiedeńskiej izby przemysłowo-handlowej. Zalecono wszystkim uczestnikom komitetu najsilniej forsować te uchwały w ich ojczyznach w tej myśli, że tylko stały a intensywny nacisk sfer kupiecko-przemysłowych na rządy państw, skutecznie może doprowadzić do skierowania polityk handlowych na nowe anti-restrykcyjne tory.



Fotografia powyższa przedstawia francuskiego min. finansów p. Callaux (po prawej stronie) oraz podsekretarzy stanu pp. Pietri i Dubain podczas prac nad przygotowaniem projektów stabilizacji franka.

Spadek kursu dolara nie wywołał ujemnych skutków w handlu.

W bieżącym tygodniu na łódzkim rynku manufakturowym panuje zupełny zastój, spowodowany okresem międzysezonowym. Sezon zimowy rozpocznie się prawdopodobnie w początkach sierpnia, tak, że do końca miesiąca nie należy oczekiwać ożywienia. Nieliczna klientela (przeważnie z prowincji) kupuje obecnie niektóre gatunki letnich tkanin bawełnianych wyłącznie za gotówkę w celu uzyskania rabatu, który waha się od 5—7 procent. Z zimowych towarów rozpoczęła się już w drobnych ilościach sprzedaż barchanów i bołki.

Dolar „manufakturowy” dostosowany jest do oficjalnego kursu (9.20) we wszystkich przedsiębiorstwach fabrycznych i hurtowniach. Zaznaczyć należy, że spadek kursu dolara, wbrew logicznym przewidywaniom, nie wywołał w handlu ujemnych skutków, co się tłumaczy tem, że odbiorcy, którzy zakupili towar po wysokich kursach, odsprzedali go przed znizką, i obecnie w stanie są nadal czynić zakupy. Wobec tego stabilizację kursu złotego na obecnym poziomie należy uważać za bardzo pomyślną okoliczność. W handlu tkaninami wełnianymi również panuje najzupełniejsza cisza międzysezonowa.

Na rynku dyskontowym odczuwa się brak materiału

Na łódzkim rynku pieniężnym w związku ze spadkiem kursu dolara nastąpiła wydatna redukcja stopy dyskonta prywatnego, która wynosi obecnie od 3 i pół—3 procent przy materiale pierwszorzędym. Dyskonto weksli „średnich” kosztuje od 4—5 procent w stosunku miesięcznym. W dalszym ciągu daje się odczuwać brak materiału wekslowego, co w pierwszym rzędzie tłumaczy się większą łatwością, przeprowadzenia dyskonta w bankach. Traktami dolarowemi transakcji nie przeprowadza się

Kiedy można wymagać zapłaty weksla?

Mimo wprowadzenia w życie ustawy wekslowej w szerokich sferach kupieckich częstokroć jeszcze powstają wątpliwości co do terminu, w którym należy weksel prezentować do zapłaty. Dla orientacji przytoczymy brzmienie art. 37 ustawy, który wyraźnie rozstrzyga powyższe wątpliwości. „Posiadacz weksłu powinien przedstawić go do zapłaty bądź w pierwszym dniu, w którym można wymagać zapłaty, bądź w jednym z następujących dwóch dni powszednich”.



Dolar w Łodzi

Wczoraj na miejscowym rynku walutowym kurs dolara uległ dość znacznym wahaniom. Ruch rozpoczął się o kursu 9.45—9.50, zaś wobec braku materiału podniósł się do 9.60. Pod wieczór nastąpiła wydatna znizka do 9.38 w żądaniu i 9.35 w płacenie przy braku odbiorców i dużym zaoferowaniu. Ostateczna tendencja dnia słaba. Bank polski pokrył wczoraj całkowicie zapotrzebowanie walut zagranicznych, zgłoszone na giełdzie urzędowej. Łódzki oddział Banku polskiego ofiarował wczoraj za dolary przy braku oddawców kurs 9.15.

GOTÓWKA
Dolary 9.15

CZEKI

Belgia	23.73
Londyn	44.84, 44.81
Nowy Jork	9.20
Praga	27.30
Paryż	25.25, 24.80
Szwajcaria	178.52
Wiedeń	130.31 i pół
Włochy	31.78

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka dolarowa w dolarach	68.68, 50, w zł. 625, 630, 620
Pożyczka kolejowa	146.—, 148.—
Pożyczka konwersyjna 5 proc.	35.—
8 proc.	157.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemski	

AKCJE

Bank Polski	58.—, 62.—, 61.50
Zachodni	0.80
Dyskontowy	5.25
Czersk	0.21
Cukier	1.60
Nobel	1.55
Modrzejów 2.—	
Ostrowieckie 4.—	4.25
Starachowice	0.90, 0.94
Zyrardów	7.25, 8.—
Syndykat rolniczy	0.85
Siła i światło	0.13
Częstocice	0.68, 0.70
Węgiel 43.—	42.—, 43
Lilpop	0.66, 0.62, 0.60
Norblin	0.75, 0.76
Rudzki	0.74, 0.72, 0.76
Zawiercie	5.75
Borkowski	0.52, 0.55
Haberbusch	5.—

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 7 lipca 1926 roku

Za 100 złotych:

Londyn	47.50, Zurych 52.50, Berlin 45.32 — 45.78, wypłata na Warszawie, Katowice i Poznań 45.18 — 45.42, Gdańsk 55.81 — 55.94, wypłata na Warszawie 55.81 — 55.94 Wiedeń czeki 76.05 — 76.55, banknoty 75.35 — 76.35
--------	---

GIEŁDA LONDYŃSKA.
Londyn, 7 lipca

Nowy Jork	4.86 7/16 — 4.85 7/8
Holandja	12.11 i 1/4
Francja	181 i pół
Belgia	190.50
Włochy	145
Niemcy	20.43
Szwajcaria	25.12 3/4
Hiszpania	30.50
Praga	164.18
Wiedeń	34.43
Warszawa	47.50

GIEŁDA PARYSKA.
Paryż, 7 lipca

Londyn	181.75
Nowy Jork	37.36
Belgia	95.25
Włochy	128
Szwajcaria	72.5
Praga	112.20
Rumunja	17.60

ODEON

Premjera. Zakończenie głośnego obrazu p. t. **Dr. MABUZE**

dramat sensacyjno-awanturistico-salonowy. W roli głównej: **Bernard Goecke, Paweł Richter, Rudolf Klein-Rogge.**

APOLLO

- Dział amerykańska sensacja, - 12 aktów 2 serie razem. -

1) **Ucieczka**, 2) **Walka o honor** z cyklu obrazu p. t. **POCISK PANCERNY**

- W roli gł. Junita Hansen i znany brat Eddle Pola. -

CORSO

Po raz pierwszy w Łodzi. - Niebywała Sensacja.

Marco zwycięzca Sensacyjny dr w 7 cz

W roli głównej **MARCO**

znany zwycięzca **Macłstesa**.
Nad program farsa: **Tydzień po ślubie**.



Dzisiaj niebywała premiera!
Wielki 2 1/2 godz. program!

Superfilm włoskiej produkcji 1925-26 r. nagrodzony na wystawie filmowej w Mediolanie złotym medalem!

„Płomienna Kawalkada“

Monumentalny dramat w 10-ciu aktach, reżyserji **Carmino Gallone**, który za arcydzieło to został odznaczony Wielką Wstęgą Komandorskiej Korony Włbskiej

W roli głównej: nasza rodzaczka warszawianka **Soava Gallone**. W roli głównej

PONADTO! Wielka sensacja! **PONADTO!**

!!Gościnne występy artystów scen Warszawskich!!

1) AMELJA CIELECKA,

znakomita śpiewaczka operowa i wykonawczyni pieśni nastrojowych
ODŚPIEWA: a) „Się boję“ z repert. St. Ratolda, b) „Śmiech“ z repert. Putti, c) piosenka „Molly“ repert. St. Ratolda.

2) Mieczysław DOBROWOLSKI,

bezkonkurencyjny humorysta polski po raz pierwszy w Łodzi
WYKONA: a) „Się boję“ z repert. St. Ratolda, b) „Obrazy Kina „Luna“ na ulicy Przejazd“, c) „Co ona chce—nawet w Łodzi“

3) STANISŁAW RATOLD,

znakomity pieśniarz i piosenkarz oraz autor
WYKONA: a) Stary frak, b) Szalony Kłown, c) Lizełotta.

4) RORENA GASTON,

Trio taneczne, artyści baletu rosyjskiego
ODTAŃCZY: a) Bajka Wschodnia, b) Shimmy futurystyczne.

Początek przedstawień: godz. 8 wiecz., ostatniego o 10 w.
Passepartout i bilety ulgowe nieważne
Orkiestra pod kierunkiem p. S. BAJGELMANA.

E. Hartwig & Co. Akc. Międzynarodowi Ekspedytorzy

ROK ZAŁOŻENIA 1858. w POZNANIU. ROK ZAŁOŻENIA 1858.

Kapitał Akcyjny zł. 2.000.000.— Rezerwy zł. 1.000.000.—

ODDZIAŁY:

Warszawa, Gdańsk, Bydgoszcz, Kraków, Łódź, Katowice, Zbąszyn, Neu-Bentschen.

ODDZIAŁ w ŁODZI ul. Traugutta 2, tel. 597.

zwraca uwagę na swój specjalny dział

TRANSPORTU MANUFAKTURY

Specjalna ekspedycja zbiorowa:
Łódź — Warszawa Łódź — Poznań
Łódź — Bydgoszcz Łódź — Katowice.
Łaskawe zlecenia prosimy kierować telefonicznie № 597.

Dr. S. Lewkowicz
Choroby skórne weneryczne i włosów
Konstantynowska 12.
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8. Dla pań od 4—5.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med. BRAUN
Południowa Nr. 23 telef. 40-26.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa).
Przyjmuje od 8—12 i od 5 do 8

Dr. med. LUBICZ
Cegielniana 43 Tel. 41-32.
Choroby skórne, weneryczne, mocznicy, Leczenie sztucznym słońcem wyzowaniem.
Przyjmuje od 9 do 11 i od 5—8.

Dr. med. S. KANTOR
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów
Gabinet Röntgena i światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej
Tel. 29-45.
Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 6-6 pp

DO wynajęcia ELEGANCKI pokój umeblowany
z oddzielnym wejściem. Piotrkowska 87, m. 8, 3 piętro front 30

Sędzia Komisarz masy upadłości **Abraama Hersza Bajgelmana**, **Moszka Korngolda** i firmy „Metropol” Sp. z ogr. odp. podaje do publicznej wiadomości, że Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Łodzi wyrokami z dnia 2 lipca 1926 roku postanowił: ogłosić upadłość **Abraami Herszowi Bajgelmanowi**, **Moszki Korngoldowi** i firmie „Metropol” Sp. z ogr. odp.; chwilę otwarcia upadłości oznaczyć tymczasowo na dz. 1 listopada 1925 roku; zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego **Ernesta Keiserbrechta**; zamianować Kuratorem upadłości **Apl. Adw. Edwarda Krukowskiego**; nakazać opieczetowanie kantoru, składów, kasy, ksiąg, zbioru dokumentów, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłych i firmy „Metropol” gdziekolwiek się one znajdują; dokonać publikacji wyroku zgodnie z przepisem art. 437 K. H.; uskuteczyć wpis w rejestrze handlowym na zasadzie art. 2 p. 4 Dekretu z dnia 7 lutego 1919 roku. — Wyrok opatrzyć rygorem tymczasowego wykonania.

Wskutek powyższego wierzyciele upadłości i dłużnicy obowiązani są donieść bezzwłocznie Kuratorowi, **Apl. Adw. Edwardowi Krukowskiemu** w Łodzi, ul. Nawrot 8, lub Wydziałowi Handlowemu Sądu Okręgowego w Łodzi o swoich pretensjach do upadłości i o należnościach, które im przypadają, chociażby terminy ich płatności nie nastąpiły, a także o wszelkim majątku, sumach pieniężnych i funduszach, należących się od nich upadłym lub ich właścicielom, bądź też znajdujących się w ich posiadaniu i rozporządzeniu.

Za zgodność
Kurator upadłości
(—) **Edward Krukowski**
Apl. Adw.
Na mocy art. 476 Kod. Handl. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 17 lipca 1926 roku o godz. 12 w południe stawili się w Kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi osobiście lub przez pełnomocników w celu wysłuchania sprawozdania Kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego.
Sędzia Komisarz
(—) **Ernest Keiserbrecht**
Sędzia Handlowy
Łódź, dnia 19 lipca 1926 r.

Czarniecka Góra
Znany w Łodzi pensjonat
„Walentynówka“
ma kilka wolnych pokoi na drugi sezon Całodzienne utrzymanie 6 złotych Pokoje od 3 do 6 zł. Kuchnia wybudowana na zadanie dietetyczną. Całodzienne dancng—muzyka. Piasek, Woda w pobliżu. Dojazd St. Niekań. Informacja: poczta Stępczków, pensjonat „Walentynówka“.

Książki
w językach polskim, rosyjskim i niemieckim. encyklopedje, klasyków i beletrystykę, kupuje L. Tuwim, Łódź, Piotrkowska № 17 II podw. m 35

Walizy, kufry
podrózne, stylpy pasy koaliccyjne, rapcje, zabki, uprzęże na konie, przybory sportowe, skórz na galameryja i t. d. Poleca S. Skarżyński Piotrkowska 133 675 11

Opłóżenia drobne
Kupno sprzedaj aparat fotograficzny 13x18 do sprzedania, Leszno 87, m. 8, 3 piętro front 30 598-8
panstuhł nowy sprzedam tano, ul. Główna № 11 mieszk. 17. 604-8
Ważne dla Pań O. W kazynna sprzedaw ponozochi skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich Zawadzka 9 m 13 627-8

Klep sprzedam w centrum Sz. Kohn 6-go Stępczka 14. 612-8
Kupow prawie nowa wy sprzedam, ul. Sienkiewicza № 67 m 36, 667-9
powodu wyjazdu sprzedam samochod taksówkę landolet z licznikiem i koncesją na chodzenie. Oferty sub „Natychni“ do admin. „Il. Republiki“ 9 679-9
Ważne dla Pań O. W kazynna sprzedaw ponozochi skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich Zawadzka 9 m 13 627-8

okazyjnie tania do Miss Mary gives English French and German lessons. Oferty sub „Natychni“ do admin. „Il. Republiki“ 9 694 Nr 2, 1 fr

Posady
Kazimierz Do sprzedania amerykańska maszyna do pisania „Monarch“ w bardzo dobrym stanie za bezcen. Przejazd 19 m 7 od 2—4 po poł. 692

Rozmaito
samochód 6-osobowy wytorpedowy, nadający się do międzynarodowej komunikacji okazjnie do sprzedania. Fabryka rękawiczek Gdańska 40. 717 13

Lokale
mieszkanie 3—4 pokojowe 2 wygojami nie wyżej drugiego piętra położone pomiędzy ul. Zieloną, Zamienhoffa Pańska, Al. Kosciuszki, Of. do „Republiki“ pod „Gólowką“ 631—9

MECHOCINER.
Pensjonat dla dzieci i młodzieży D-wej Margulesowej Onieka, dobre oddziaływanie solanki kąpieli słoneczne Informacja: Książki 96, m. 5 754 11/VII

Umieblowane pokoje
Umieblowane pokoje do wynajęcia, Pańska № 1 al. G. Of. do „Republiki“ pod „Gólowką“ 631—9

Umieblowane pokoje
Umieblowane pokoje do wynajęcia. ul. Przejazd 19 m 16 front. 698

Umieblowane pokoje
Umieblowane pokoje do wynajęcia. Cegielniana 19-11 od 5—8. 719

Umieblowane pokoje
Umieblowane pokoje do wynajęcia zaraz do dwóch okien słoneczny pokój frontowy z niekierującym wejściem. Cegielniana № 62 m. 8 front 2 piętro 6 8

Umieblowane pokoje
Umieblowane pokoje do wynajęcia. Wąska 26. Prospekty wysłany bezpłatnie 2-30 693 10

Umieblowane pokoje
Umieblowane pokoje do wynajęcia. Czarniecka Góra. W Kraszew. Hebrajskiego udrzeła dyplomowany nauczyciel szkół otywałnych, Perelberg. Wąska 26. 611-18

Umieblowane pokoje
Umieblowane pokoje do wynajęcia. Czarniecka Góra. W Kraszew. Hebrajskiego udrzeła dyplomowany nauczyciel szkół otywałnych, Perelberg. Wąska 26. 611-18

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE 40 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt). NEKROLOGI I NADEŚLANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt). Zarezerwowane i zaślub. po tekście 10 złotych. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. Odniesienie do domu 30 groszy miesięcznie. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 3 gr. Najmniejsze 50 y